



W WYDANIU

**Poradnik dla każdego -
niedobór magnezu**

str. 6

**Felieton polityczny
Jacka Matysiaka**

str. 8-9

**Frekwencja na lekcjach
religii w Polsce**

str. 10

Nowojorska mieszanka

str. 12

**Aneta Radziejowska
„Kwiaty dla poety“,
John Lennon i jego żywy
pomnik w NJ**

str. 17

**Hr. Zamoyski - kupił Tatry,
aby oddać je narodowi**

str. 18-19

Święto Dziękczynienia w USA

Gdy zbliża się Święto Dziękczynienia, wiele milionów Amerykanów z niecierpliwością czeka na spędzenie czasu z rodziną i przyjaciółmi, delektując się pyszną ucztą i poświęcając chwilę na przemyślenie wszystkiego, za co są wdzięczni. Ale poza indykiem i ciastem z dyni Święto Dziękczynienia to dzień o bogatej historii i głębokim znaczeniu. To czas, w którym kultywuje się tradycje z przeszłości, świętuje teraźniejszość i patrzy w przyszłość z nadzieją i optymizmem.

Dlaczego Amerykanie obchodzą Święto Dziękczynienia?

Zacznijmy od początku. Skąd tak właściwie wzięło się Święto Dziękczynienia? Pierwsza uroczystość odbyła się w 1621 roku. Aby dobrze zrozumieć kontekst, musimy cofnąć się jednak do 1620 roku. Wówczas do



Stanów Zjednoczonych, a konkretnie do amerykańskiego Plymouth, dotarli brytyjscy pielgrzymi. Byli to członkowie anglikańskiego Kościoła separatystycznego, którzy uciekali przed prześladowaniami. Po dotarciu do Nowego Świata szybko okazało się, że ich zapasy nie wystarczą na całą zimę, a za późno już było na uprawę roślin. Połowa kolonii zmarła.

Wiosną 1621 roku miejscowi Indianie Wampanoag nauczyli kolonistów uprawy kukurydzy i innych warzyw. Pokazali również pielgrzymom, jak gotować kukurydzę, a także żurawinę i dynię. Uczono ich myślistwa oraz rybołówstwa. Mieszkający w tamtym miejscu rdzenni mieszkańcy doskonale

ciąg dalszy na str. 2



DACHY

Karol Roofing Expert

PROFESJONALNY SERVICE INSTALACJA & NAPRAWA

FACTORY CERTIFIED



GAF MASTER ELITE

WEATHER STOPPER* ROOFING CONTRACTOR

TEL. (860) 384-9454



- ✓ Nowe dachy
- ✓ Ponowne pokrycie dachu
- ✓ Naprawy nieszczelności
- ✓ Rynny



- ✓ Pilne naprawy
- ✓ Dachówki (shingle) - service
- ✓ Fachowe konsultacje i wiele więcej

25 LAT DOŚWIADCZENIA 100% GWARANCJI



Andrzej: tel. 860-827-0095
cell. 860-490-3158



Kasia cell: 860-6816907
office: 860-621-8378
email: may_sunshine20@yahoo.com



Święto Dziękczynienia w USA

ciąg dalszy ze str. 1

znali swoje środowisko. Z chęcią dzieli się swoją wiedzą, technikami obróbki, ale również żywnością. Dzięki temu koloniści mogli przetrwać w nowym miejscu.

Jesienią 1621 roku pielgrzymi i miejscowi Indianie Wampanoag zebrali się na uczenie z indyków, kaczek, gęsi, ryb i skorupiaków, kukurydzy, zielonych warzyw i suszonych owoców, aby uczcić obfite zbiory tego sezonu. Wspólne świętowanie trwało aż trzy dni. Podczas celebracji zbiorów osiągnięto również porozumienie o pokoju.

Przez około 10 lat Massasoit i pielgrzymi pozostawali sojusznikami, handlując angielskimi towarami za ziemię Wampanoag, dostęp do zasobów naturalnych i innych aktywów. Po śmierci wodza plemienia indiańskiego nastąpił czas konfliktów. W związku z tym wielu rdzennych Amerykanów postrzega Święto Dziękczynienia jako „Narodowy Dzień Żaloby”.

Kiedy jest Święto Dziękczynienia?

Święto Dziękczynienia obchodzone jest co roku w czwarty czwartek listopada. Jednak nie zawsze tak było. Dopiero we wrześniu 1789 roku pierwszy Kongres Federalny przyjął rezolucję, w której zwrócił się do byłego prezydenta Jerzego Waszyngtona o ustanowienie w kraju dnia dziękczynienia. Według amerykańskich historyków już miesiąc później ówczesna głowa państwa wydała proklamację, która ogłaszała 26 listopada oficjalnym świętem „szczerego i pokornego podziękowania”. Była to jednak jednorazowa sytuacja.

Thanksgiving Day zostało świętem narodowym dopiero w 1863 roku. Stało się to za sprawą prezydenta Abrahama Lincolna. Głowa państwa miała uprawnienia do ustalania oficjalnej daty Święta Dziękczynienia. Większość kolejnych prezydentów wzorem Lincolna ogłaszała ostatni czwartek listopada jako Thanksgiving Day. Były jednak wyjątki od tej reguły.

Pod naciskiem Stowarzyszenia Retail Dry Goods Association w 1939 roku Roosevelt przesunął datę Święta Dziękczynienia na przedostatni czwartek listopada. Było to spowodowane zaniepokojeniem osób trudniących się handlem potencjalnym negatywnym wpływem na sprzedaż ze względu na krótszy okres świątecznych zakupów. Święto Dziękczynienia wypadłoby bowiem dopiero 30 listopada.

Każdy stan mógł jednak zdecydować o oficjalnej dacie. W związku z tym przez kolejne dwa lata Thanksgiving Day był obchodzony zarówno w przedostatni, jak i ostatni czwartek listopada. Dopiero w **1941 roku Kongres uchwalił**

ustawę, która oficjalnie ustanowiła czwarty czwartek listopada jako Święto Dziękczynienia.

Indyk, ale co jeszcze? Tradycyjne potrawy na stołach w Święto Dziękczynienia

Można by powiedzieć, że Święto Dziękczynienia to taka amerykańska wersja Wigilii. Obie uroczystości zmuszają do refleksji i wiążą się z licznymi tradycjami oraz zwyczajami. Wigilię oraz Święto Dziękczynienia łączy jeszcze jedna rzecz, a mianowicie jedzenie. Potrawy odgrywają olbrzymią rolę. Co zatem pojawia się na stołach w Thanksgiving Day?

Święto Dziękczynienia praktycznie każdemu kojarzy się wyłącznie z pieczonym indykiem. I słusznie. W końcu miliony Amerykanów w każdym roku w listopadzie przemierza kraj, by zjeść go w rodzinnym gronie. **Indyk podawany w Święto Dziękczynienia nierzadko jest mieszanką na bazie chleba.** Do niego niezbędny jest sos żurawinowy, puree ze słodkich ziemniaków oraz sos pieczeniowy. Nie może również zabraknąć pieczonych warzyw, m.in. kukurydzy, zielonej fasolki czy brukselki. Do picia podawane są lemoniada lub mrożona herbata. Toasty wznosi się cydrem lub ponczem.

To danie główne. Na deser w Święto Dziękczynienia podawane są tarty dyniowe lub brownie. Najpopularniejszym ciastem w tym dniu jest jednak **tarta z pekanami.** Pierwsze odnalezienie przepisów na ten deser powstały jeszcze w XIX wieku. Jest to tradycyjne ciasto wywodzące się z południa Stanów Zjednoczonych. Jego najważniejszymi składnikami są orzechy pekan oraz złoty syrop (czasami używa się syropu kukurydzianego).

Święto Dziękczynienia – tradycje

Ze Świętem Dziękczynienia związanych jest wiele ciekawych tradycji. Są one ważnym elementem kultury i dziedzictwa Ameryki Północnej. **Jedną z obowiązujących tradycji jest ulaskawienie indyka przez prezydenta.** Ten zwyczaj został zainicjowany przez Abrahama Lincolna w 1863 roku. Jego 10-letni syn Tad poprosił ojca, by nie zabijał indyka. Lincoln przystał na jego prośbę. Ulaskawienie indyka jako coroczna tradycja obowiązuje od 1989 roku.

Pisząc o Thanksgiving, nie można pominąć tematu futbolu

amerykańskiego – wieczorem, po kolacji z okazji Święta Dziękczynienia, amerykańskie rodziny siadają wspólnie przez telewizorem, aby obejrzeć rozgrywkę NFL (National Football League) – największej ligi futbolu amerykańskiego. Można powiedzieć, że jest to już tradycja – oglądają mali, duzi, kobiety, mężczyźni – niezależnie od tego, czy na co dzień są fanami tego sportu.

Święto Dziękczynienia to nie tylko spotkania rodzinne. Wielu Amerykanów decyduje się w ten dzień uczestniczyć w paradzie. Największe z nich odbywają się w Filadelfii, Detroit oraz Nowym Jorku. Ta ostatnia sponsorowana jest przez znany dom towarowy Macy's. W 2022 roku Macy's Thanksgiving Parade odbyła się po raz 96! Najbardziej charakterystycznym elementem parady są olbrzymie balony z podobiznami postaci z filmów oraz kreskówek.

Ponieważ Święto Dziękczynienia wyznacza początek sezonu świątecznego, oznacza to również świąteczne zakupy i oczywiście świąteczne wyprzedaże. Z tego powodu dzień po Święcie Dziękczynienia w Ameryce jest znany jako Czarny Piątek, dzień największych zakupów w roku.

Niektóre wyprzedaże w Czarny Piątek rozpoczynają się wcześniej, a sklepy stacjonarne często otwierają się przed świtem i pozostają otwarte do późna w nocy. Ludzie czekają cały rok na

wyprzedaż, a niektórzy nawet spędzają noc dziękczynienia w kolejce przed swoimi ulubionymi sklepami, mając nadzieję, że będą jednymi z pierwszych po otwarciu lokali.

CIEKAWOSTKI O THANKSGIVING:

Podczas Święta Dziękczynienia Amerykanie zjadają około 46 milionów indyków.

Szacuje się, że w paradzie Macy's, podczas Święta Dziękczynienia uczestniczy około 3 milionów osób, a przed telewizorami oglądają ją nawet 44 miliony osób.

Nawet 95% Amerykanów obchodzi Święto Dziękczynienia, a 88% serwuje słynnego indyka podczas rodzinnej kolacji.

Po kolacji większość Amerykanów siada całą rodziną by oglądać mecz futbolu amerykańskiego. Jest to jedna z wielu tradycji podczas czwartkowego świętowania.

Dziki indyk potrafi latać na krótkich dystansach z prędkością do 88 km/h (55 mph), zaś biegać do 32 km/h (20 mph)!

Po kolacji, kiedy zostanie zjedzony indyk, wyjmowany jest z niego mostek, zwany „kością życzeń” (wishbone). Dwoch chętnych członków rodziny wypowiada w myślach swoje życzenie, a następnie ciągną za kość w swoją stronę. Szansę na spełnienie marzenia ma ta osoba, której zostanie w dłoni większa część mostka.

Amerykanie podczas kolacji świątecznej spożywają między 2 500 a 4 500 kalorii! Możemy to porównać do 8-15 cheeseburgerów.

Źródło: lancerto.com/pl/blog



**Owens, Schine,
& Nicola, P.C.**
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat
doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

**ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE**

DUI

**KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**

PRAWO RODZINNE

- rozwoły
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu




LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU

799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

Sfinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.





JEDYNY POLSKI

MC DONALD'S

W CAŁYM STANIE CONNECTICUT

WSZYSTKIM OBECNYM I PRZYSZŁYM
KLIENTOM SKŁADAMY NAJSZCZERSZE
ŻYCZENIA Z OKAZJI

Świąt Dziękczynienia

ZAPRASZAMY!

1799 FARMINGTON AVE
UNIONVILLE, CT 06085
(860) 404-0881

GODZINY OTWARCIA
PON-SOB 6AM-11PM
NIEDZIELA 7AM-10:30PM

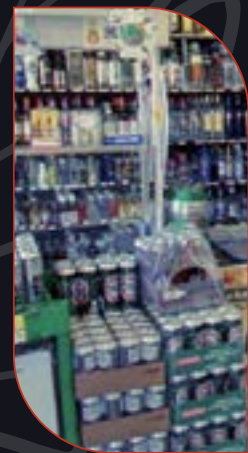


SKLEP MONOPOŁOWY
DISCOUNT

#1 PACKAGE STORE

ZYCZY WESOŁYCH ŚWIAT DZIĘKCZYNIENIA
WSZYSTKIM OBECNYM I PRZYSZŁYM
KLIENTOM

112 Broad Street
New Britain CT 06053
860.223.7736
packagestore1@yahoo.com





Fiasko planu dla Ukrainy. Niemcy stawiają sprawę jasno. „Milion nie zostanie osiągnięty“

Plan Unii Europejskiej zakładający dostarczenie Ukrainie miliona pocisków artyleryjskich do wiosny 2024 r. nie powiedzie się - ocenił we wtorek 14 listopada w Brukseli niemiecki minister obrony Boris Pistorius.

- Milion nie zostanie osiągnięty. Musimy wyjść z takiego założenia - powiedział Pistorius przed rozpoczęciem spotkania unijnych ministrów obrony. Jak przekonywał, powodem potencjalnego fiaska są niewystarczające zdolności produkcyjne.

Wysoki przedstawiciel Unii Europejskiej ds. zagranicznych Josep Borrell wykazywał z kolei, że problemem nie są możliwości przemysłu.

- Należy pamiętać, że europejski przemysł obronny dużo eksportuje. Około 40 proc. produkcji trafia na eksport do krajów trzecich, więc nie jest to brak mocy produkcyjnych. Po prostu produkcja trafia na inne rynki. Może zatem powinniśmy spróbować przekierować tę produkcję na priorytetowy kierunek ukraiński? - pytał Hiszpan.

Podobną opinię wyraził unijny komisarz ds. przemysłu Thierry Breton. Postulował, by państwa UE zadbały o to, żeby produkcja, która powstaje na ich terytorium, była kierowana przede wszystkim na Ukrainę. Według niego od wiosny w UE powinno być możliwe wyprodukowanie ponad miliona sztuk amunicji rocznie.

W marcu br. Unia Europejska zobowiązała się do dostarczenia Ukrainie w ciągu 12 miesięcy miliona pocisków artyleryjskich. Dotychczas na Ukrainę trafiło około 300 tys. pocisków.

W USA zaczyna brakować pieniędzy

- Jesteśmy zmuszeni ograniczać nasze wsparcie dla Ukrainy ze względu na wyczerpywanie się udostępnionych przez Kongres środków - powiedziała niedawno zastępczyni rzeczniczki Pentagonu Sabrina Singh, ponawiając apel do Kongresu o uchwalenie dodatkowego pakietu funduszy. Jak dodała, Pentagon wykorzystał 95 proc. Przyznaczonych środków.

Wydano m.in. wszystkie fundusze przeznaczone na program Ukraine Security Assistance Initiative, w ramach którego USA kupią broń dla ukraińskich sił. Resortowi wciąż zostały uprawnienia do przekazania sprzętu wojskowego z własnych

zasobów o wartości ok. 5 mld dol., lecz tylko 1 miliard na uzupełnienie własnego arsenału.

Cały kraj szykuje się na najgorsze. Wprowadzono stan wyjątkowy

Parlament Islandii przyjął rządowy projekt ustawy o ochronie infrastruktury krytycznej na półwyspie Reykjanes. Powtarzające się wstrząsy powodują niepokój wśród obywateli oraz sprawujących władzę. Przyjęcie dokumentu daje podstawy do rozpoczęcia budowy obiektów ochronnych. Na wyspie ogłoszono stan wyjątkowy.

Kolejne wstrząsy ziemi zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców Islandii. W mediach społecznościowych pojawiło się nagranie uszkodzonej drogi w mieście Grindavik. Potężne tąpnięcie uniemożliwiło przejazd. To efekt aktywności sejsmicznej na wyspie.

Islandzki parlament przyjął rządową propozycję ustawy dotyczącej ochrony infrastruktury krytycznej. Przepisy dotyczą zagrożonego wybuchem i erupcją wulkanu półwyspu Reykjanes.

Rządzący spodziewają się wybuchu wulkanu w ciągu kilku dni. Wskazują na to nieustające trzęsienia oraz szybko spływająca pod ziemię gorąca magma. Na wyspie obowiązuje stan wyjątkowy.

W ciągu ostatniej nocy odnotowano prawie 500 wstrząsów. Siła najsilniejszego z nich miała magnitudę 3,8. Epicentrum większości odnotowano w tunelach magmowych pod Grindavik.

Władze szukają planu stałego przesiedlenia czterech tysięcy mieszkańców najbardziej narażonych na trzęsienia i ewentualny wybuch wulkanu.

Wielki sukces Polaków. Ich sprzęt trafi na orbitę

Satelity STORK-7 wrocławskiej firmy SatRev i Intuition-1 gliwickiej firmy KP Labs wezmą udział w najnowszej misji SpaceX. Sprzęt zostanie przetransportowany rakieta Falcon 9 na orbitę heliosynchroniczną. Polskie satelity znalazły się w grupie 113 mikro i nanosatelitów, które zostały wytypowane do lotu.

Specjaliści z Wrocławia oraz Gliwic mogą świętować sukces. Ich sprzęt

wystartował w kolejną misję SpaceX, gdzie trafi na orbitę heliosynchroniczną.

Chodzi o satelitę STORK-7 wrocławskiej firmy SatRev oraz Intuition-1 gliwickiej firmy KP Labs. Do programu zakwalifikowano także satelitę Aman-1, która powstała przy współpracy SatRev z firmą z Omanu. W sumie na orbitę wysłanych zostanie 113 mikro i nanosatelitów. Zostaną przetransportowane za pomocą rakiety Falcon 9.

Jest to już dziewiąta misja SpaceX, a czwarta w tym roku. Jak poinformowano, start nastąpił w sobotę 11 listopada 2023 o godz. 19.49 czasu polskiego.

Głównym zadaniem tego satelity (STORK-7) jest wykonywanie zdjęć danego obszaru o rozdzielczości 5,8 metra GSR (Ground Sampling Resolution) - mówił w rozmowie z RMF FM Piotr Wroński z firmy SatRev.

Dyrektorem generalnym i technicznym SpaceX jest Elon Musk. Jego przedsiębiorstwo przemysłu kosmicznego zostało założone w 2002 roku. Za główny cel stawia sobie zdecydowane zmniejszenie kosztów wnoszenia ładunków na orbitę.

Stanowcza reakcja na decyzję Moskwy. Polska zawieszona Traktat CFE, który obowiązywał od ponad 30 lat

Polska wraz z pozostałymi państwami NATO wydała we wtorek oświadczenie o zamiarze zawieszenia Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE). To reakcja na wcześniejsze działania Rosji.

Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (ang. Treaty on Conventional Armed Forces in Europe, CFE) to porozumienie, którego założeniem było zobowiązanie do proporcjonalnej redukcji sił konwencjonalnych w Europie. Liczono wówczas, że ograniczenia ilościowe dotyczące uzbrojenia oraz przekazywanie szczegółowej informacji o potencjalach sił zbrojnych i poddaniu tych informacji weryfikacji ograniczy możliwości dokonania niespodziewanej napaści zbrojnej i rozpoczęcia działań na dużą skalę.

Polska - jak wynika z komunikatu MSZ - podejmie formalne działania w celu zawieszenia Traktatu CFE w sposób całościowy - w odniesieniu do wszystkich jego postanowień - i bezterminowy. Decyzja, która w porozumieniu z państwami Sojuszu Północnoatlantyckiego zapadła 7 listopada oznacza, że po ponad 30 latach Polska nie będzie prawnie ani praktycznie zobowiązana wypełniać postanowień Traktatu CFE, w tym dotyczące ograniczeń związanych z Siłami Zbrojnymi RP.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przypomina, że Polska realizowała zobowiązania wynikające z Traktatu CFE od 1992 r., kiedy umowa ta weszła w życie, stanowiąc wówczas ważny element architektury bezpieczeństwa w Europie. „Rosja pogwałciła literę i ducha Traktatu, przez wiele lat nie realizując jego postanowień, a następnie wszczynając bezprawną, niesprowokowaną wojnę”

- przekazano.

Stanowisko sformułowane w odpowiedzi na postępowanie Rosji, sprzeczne z prawem międzynarodowym, w szczególności z Traktatem CFE. „Rosja od 2007 r. nie wykonywała swoich zobowiązań wynikających z Traktatu CFE. W 2022 r. Rosja, przy udziale Białorusi, dokonała kolejnego aktu rażącego naruszenia zakazu użycia siły wobec Ukrainy, innego państwa-strony Traktatu CFE. 7 listopada br. Rosja formalnie przestała być stroną tej umowy. W tych warunkach, stanowiących zasadniczą zmianę okoliczności w stosunku do tych, które istniały w czasie zawierania tej umowy międzynarodowej, Rzeczpospolita Polska nie może pozostawać zobowiązana do wypełniania Traktatu CFE” - czytamy w komunikacie MSZ.

Wołyń. Michał Dworczyk: W Ukrainie odnaleziono zbiorowy dół

W Pużnikach w Ukrainie specjaliści polscy i ukraińscy odnaleźli zbiorowy dół, w którym w 1945 r. złożono ciała pomordowanych mieszkańców wsi. Wystąpiono do władz ukraińskich o zgodę na przeprowadzenie ekshumacji - poinformował minister w KPRM Michał Dworczyk.

„W byłej miejscowości Pużniki (rejon Czortków, obwód Tarnopolski w Ukrainie) specjaliści polscy i ukraińscy, po czterech miesiącach trudnych poszukiwań szczątków Polaków, ofiar ukraińskich nacjonalistów, odnaleźli zbiorowy dół, w którym w 1945 r. złożono ciała pomordowanych mieszkańców wsi” - poinformował na platformie X (d. Twitter) Michał Dworczyk.

Przekazał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami wystąpiono do władz ukraińskich o zgodę na przeprowadzenie ekshumacji, badań oraz godny pochówek.

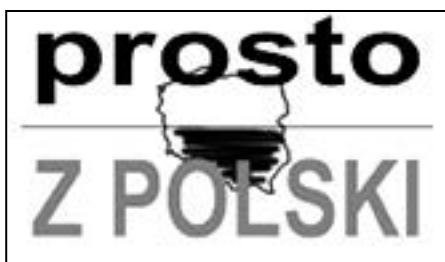
„Jest to pierwszy przypadek od ponad dziesięciu lat odnalezienia w Ukrainie szczątków Polaków, ofiar ukraińskich nacjonalistów” - podkreślił minister.

Wyjaśnił, że poszukiwania były prowadzone przez specjalistów, w tym archeologów i antropologów z Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, przedstawiciela Instytutu Pamięci Narodowej, ukraińskich archeologów oraz polskich wolontariuszy z Fundacji Wolność i Demokracja i Związku Harcerstwa Polskiego.

Do zbrodni w Pużnikach doszło w nocy z 12 na 13 lutego 1945 roku, kiedy UPA zamordowała około 100 Polaków - głównie kobiet i dzieci.

Źródło: PAP, Twitter, Interia.pl, Wprost, Money.pl

Opracował Andrzej Więciorkowski



PSL mógł mieć premiera: Dał się ograć Tuskwowi!

Dziwię się prezesowi PSL Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi, że tak łatwo dał się postawić w roli jednego z mniejszych koalicjantów PO

Dziwię się prezesowi PSL Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi, że tak łatwo dał się postawić w roli jednego z mniejszych koalicjantów PO; w jakiejś części został rozegrany, mógł zagrać o premiera - ocenił w środę 15 listopada 2023, w radiu ZET rzecznik rządu Piotr Müller.

Müller w internetowej części rozmowy odpowiadał na pytania słuchaczy. Jedno z nich brzmiało: czy jest plan, aby w exposé premiera Mateusza Morawieckiego zawrzeć wszystkie postulaty Trzeciej Drogi, aby postawić ją pod ścianą i sprawdzić, co jest dla niej ważniejsze - program partii czy lojalność wobec Donalda Tuska i Włodzimierza Czarzastego.

„Wszystkich punktów na pewno nie, ale część punktów pokrywa się z postulatami Trzeciej Drogi czy Lewicy, chociażby w programach mieszkaniowych, których np. nie ma w umowie koalicyjnej w takim zakresie jakby sobie tego życzyła na przykład partia Razem” - powiedział Müller.

Dopytywany, czy wciąż Mateusz Morawiecki chciałby być w rządzie Władysława Kosiniaka-Kamysza, odparł, że „nie ma takiej propozycji”.

Müller mówił też, że dziwi się prezesowi PSL, że „tak łatwo dał się w negocjacjach pomiędzy Platformą a PSL szybko postawić do roli jednego z mniejszych koalicjantów”. „Jego pozycja negocjacyjna była zdecydowanie większa” - mówił o Kosiniaku-Kamyszu rzecznik rządu.

Pytany, czy prezes PSL został „rozegrany” odpowiedział, że jego zdaniem „w jakiejś części tak”. „Mógł zagrać o premiera, oczywiście tak” - odpowiedział na kolejne pytanie.

Jarosław Kaczyński: Dziś mamy sytuację inną niż rok temu

- Rzeczywiście, tak jak przed chwilą usłyszeliśmy, dziś mamy szczególną sytuację, inną niż rok temu, niż dwa lata temu. Wtedy mówiłem tutaj o przeszłości, o tym, jak odzyskiwaliśmy niepodległość, co było tym elementem najważniejszym dla tego, co zostało uzyskane, czyli dla zbudowania rozległego, znaczącego państwa polskiego - stwierdził.

- Dzisiaj muszę z bólem powiedzieć, że trzeba mówić o innych sprawach, nie o tym, co było, chociaż to ciągle ważne i ciągle do tego doświadczenia trzeba się odwoływać, ale o tym, co będzie, a w każdym razie może być, co jest już przygotowywane - mówił prezes PiS, dodając:

- Nasi przeciwnicy choćby dzisiaj zapierali się, twierdzili, że nie

będzie żadnych zmian w traktatach europejskich. Otóż jest zupełnie inaczej - oznajmił.

Jak stwierdził prezes PiS, „podobnie jak to było po przegranej planu stworzenia tzw. konstytucji europejskiej, jak to było przed Traktatem Lizbońskim, i tym razem twórcy tego przedsięwzięcia powołują się na konieczność rozszerzenia Unii”. - Na twierdzenie, że czym Unia jest bardziej rozbudowana, w sensie liczby członków, tym bardziej skompromowana powinna być władza, szersza, głębsza - dodał.

- Chciałbym zacząć od tego: to jest kłamstwo - powiedział i kontynuował: - Jest wiele książek na ten temat, tego rodzaju elementy jak zwiększenie liczby państw, co pokazują choćby ostatnie lata - sprawa wojny ukraińskiej, to nie jest żadna przeszkoda w sprawnym zarządzaniu Unią.

Jeżeli traktat wejdzie, Polska nie będzie już krajem niepodległym. Chwilę później prezes PiS stwierdził, że „dzisiaj mamy taki moment, w którym to wszystko zaczyna już funkcjonować zupełnie wprost”. - Jeśli chodzi o Niemcy, to sprawa tej zmiany traktatów jest w umowie koalicyjnej - powiedział, dodając, że „oczywiście Polaków wprowadzano w błąd”.

Kaczyński oznajmił też, że „historycy wraz z biegiem czasu określają naszą niepodległość z lat 1918-1939 jako incydent, bo w skali historycznej 20 lat i kilka miesięcy to jest incydent”.

- Tym razem to trwa, założmy, 34 lata - to jest uproszczenie, bo w 1989 roku myśmy tak naprawdę niepodległości jeszcze nie odzyskali - mówił dalej, dodając, że „to jeszcze trochę będzie trwało - 35 czy 36 lat”. - I to będzie kolejny z punktu widzenia historii incydent, bo po tym traktacie, jeżeli on wejdzie, Polska nie będzie już w żadnym wypadku krajem niepodległym, suwerennym i w ogóle nie będzie państwem.

Jak stwierdził prezes PiS, „to będzie teren zamieszkiwania Polaków zarządzany z zewnątrz”, po czym kontynuował, pytając „czy my mamy prawo się na to zgodzić?”. - Jeżeli nie mamy prawa się na to zgodzić, jeżeli musimy z tym walczyć, to musimy tę walkę podjąć bardzo szybko, energicznie i z takim głębokim przekonaniem, że damy radę, że zwyciężymy - ogłosił.

„Cierpieć czy umierać za ojczyznę to rzecz piękna” Od Kaczyńskiego można było także usłyszeć, że „Polska w ciągu ostatnich lat szła ciągle do przodu”. Według niego przez osiem lat „ich dobrych rządów”, które „nie były doskonałe, ale były dobre, nadrobiliśmy ogromną część różnicy między nami a Zachodnią Europą”. - I to nie jest proces, który się podoba w Berlinie. Ten proces zostanie zatrzymany, nie ma co do tego żadnych wątpliwości - stwierdził prezes PiS, podając za przykład „choćby jedną sprawę - przymusowego euro”, który jego zdaniem „oznacza spadek stopy życiowej”.

Prezes PiS nawiązał także do działań opozycji w kontekście prób utworzenia rządu i stwierdził, że „jak się walczy o niepodległość ojczyzny, to każda cena jest do zapłacenia. I w wymiarze szerszym, i w wymiarze osobistym”. - Pamiętajcie państwo, że cierpieć, czy nawet umierać za ojczyznę, to rzecz piękna i my musimy to mieć w sercu po to, żeby zwyciężyć - zakończył swoje przemówienie.

Polska armia do likwidacji? Groźne ruchy UE

Polska oraz inne kraje Unii zostaną pozbawione możliwości prowadzenia własnej polityki obronnej - napisała na portalu x (były Twitter) europoseł Beata Szydło. Dodała, że nowe Traktaty zawierają również zapisy o utworzeniu europejskiej armii, której rozkazy wydawać będzie bezpośrednio Bruksela.

„Wojsko Polskie do likwidacji? Wśród przepychanych na szybko zmian Traktatów Europejskich są też nowe przepisy przekazujące Brukseli kontrolę nad tak kluczową sprawą, jak zakupy uzbrojenia przez państwa członkowskie Unii” - napisała w Beata Szydło.

„Nowe Traktaty zawierają również zapisy o utworzeniu europejskiej armii, której rozkazy wydawać będzie bezpośrednio Bruksela. Polska oraz inne kraje Unii zostaną pozbawione możliwości prowadzenia własnej polityki obronnej” - dodała.

Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego (AFEC) przyjęła w głosowaniu sprawozdanie, zalecające zmianę unijnych traktatów. Za przyjęciem raportu głosowało 20 członków komisji, sześciu było przeciw. Główne proponowane zmiany, to eliminacja zasady jednomyślności w głosowaniach w Radzie UE w 65 obszarach i transfer kompetencji z poziomu państw członkowskich na poziom UE m.in. poprzez utworzenie dwóch nowych kompetencji wyłącznych UE - w zakresie ochrony środowiska i bioróżnorodności (art.3 TFUE) oraz znaczne rozszerzenie kompetencji współdzielonych (art.4), które obejmowałyby osiem nowych obszarów: politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, ochronę granic, leśnictwo, zdrowie publiczne, obronę cywilną, przemysł i edukację.

„Księżycowe teorie”. Bosak o kontrowersjach wokół Korwin-Mikkego

Cała Konfederacja jest wyrazem ciężenia młodego i średniego pokolenia ludzi o prawicowych poglądach w kierunku zmiany pokoleniowej - powiedział Krzysztof Bosak. Jak zauważył, Konfederacja nie potrzebuje ludzi głoszących różne ekstrawaganckie, księżycowe teorie, żeby byli postrzegani jako jej liderzy.

Współlider Konfederacji Krzysztof Bosak został zapytany o to, czy Janusz Kortwin-Mikke powinien pójść na emeryturę.

- To jest decyzja pana Janusza, czy on się wreszcie zdecyduje, jest wiele osób, które chcą zmiany pokoleniowej. Ja już mówiłem to wprost w bardzo wielu wywiadach: myślę, że w tej chwili potrzebujemy się skupić na trochę innych sprawach, niż pan Janusz - powiedział Krzysztof Bosak.

- Cała Konfederacja jest wyrazem ciężenia młodego i średniego pokolenia ludzi o prawicowych poglądach w kierunku zmiany pokoleniowej, my nie potrzebujemy ani przywództwa 70-latków z PiS-u, którzy się wywodzą z Porozumienia Centrum, z tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej, a przez przypadek trochę znaleźli się jako przywództwo czegoś, co jest nazywane

prawicą - podkreślił.

Po wyborach parlamentarnych, w których Konfederacja zdobyła 7,16 proc. głosów, czyli wynik niższy od spodziewanego dwucyfrowego, Janusz Korwin-Mikke został zawieszony w Radzie Liderów Konfederacji. Szef sztabu wyborczego Witold Tumanowicz oskarżył go o sabotowanie kampanii wyborczej kontrowersyjnymi wypowiedziami publicznymi.

Polityk-skandalista nie uzyskał ponownie mandatu poselskiego. Więcej głosów na liście Konfederacji w jego okręgu wyborczym miała Karina Bosak, żona Krzysztofa Bosaka.

Kontrowersyjny polityk jednak nie milknie i wciąż szokuje. - Lepiej jak szef sztabu jest pedofilem, niż kretynem. To co zrobił w mojej sprawie, ale nie tylko w mojej sprawie - to jest absolutny kretynizm - mówił Janusz Korwin-Mikke o Witoldzie Tumanowiczu.

W PiS ruszyły poszukiwania

Jarosław Kaczyński szuka kandydata PiS na prezydenta w 2025 r. - donoszą media.

Po niezadowolającym wyniku wyborów parlamentarnych, prezes PiS ma już myśleć o wyborach prezydenckich. Andrzej Duda jest prezydentem od dwóch kadencji, więc nie będzie mógł kolejny raz w 2025 r. ubiegać się o stanowisko. To sprawia, że partia Jarosława Kaczyńskiego musi znaleźć nowego kandydata.

Kaczyński wie, że by wygrać, PiS musi się zmienić. Chodzi przede wszystkim o sformułowanie oferty dla młodszych wyborców.

Rozważane są konkretne kandydatury. „Powszechnie znane są te: Beata Szydło, Mateusz Morawiecki, Elżbieta Witek, Mariusz Błaszczak. Jarosław Kaczyński szuka jednak kogoś nowego i młodszego. Tu, jak twierdzą ludzie zbliżeni do Nowogrodzkiej, w centrali PiS padają już dwa konkretne nazwiska: Tobiasz Bocheński i Kacper Płażyński. Kolejne są poszukiwane”.

Tobiasz Bocheński to wojewoda mazowiecki. Wkrótce jednak zapewne straci to stanowisko, bo wojewodów wskazuje rząd „Bocheński pochodzi z profesorskiej rodziny, z Łodzi. Ma obecnie 36 lat. Dla porównania: Andrzej Duda, gdy został namaszczonej na kandydata na prezydenta miał 42 lata i był wówczas posłem do Parlamentu Europejskiego. Od 2019 do kwietnia 2023 r. Bocheński był wojewodą łódzkim. Wcześniej był współpracownikiem poprzedniego wojewody prof. Zbigniewa Raua”.

Jarosław Kaczyński lubi gościć Bocheńskiego. „Bo jest wykształcony, z profesorskimi manierami. Wojewoda ma jednak swoje minusy: ma opinię panicza, nie wyróżnia się, a gdy straci fotel wojewody, to w ogóle nie będzie go w strukturach państwa. (...) Niemniej w centrali PiS już zapadła decyzja, aby najpierw Bocheńskiego sprawdzić w wyborach na prezydenta Warszawy.

Z kolei o Kacprze Płażyńskim zaczęło się mówić w kontekście prezydentury po tym, jak uzyskał świetny wynik w wyborach parlamentarnych z list PiS w Gdańsku. „Wybory prezydenckie to, wedle prezesa PiS, klucz do powrotu do władzy, bo ich wygranie nadałoby polityce zupełnie nową dynamikę. Jak w 2015 r.”.

Źródła: PAP, DoRzeczy, wp.pl, Interia
Opracował Andrzej Więciorkowski

To może być jeden z objawów niedoboru magnezu

Kiedy organizmowi brakuje magnezu, mówimy o hipomagnezemia. Jedną z jej przyczyn, a zarazem skutków, jest częste sięganie po kawę. Dlaczego? I jak jeszcze objawia się niedobór magnezu w organizmie.



Żle śpiesz, masz problemy z koncentracją i łatwo się męczysz, więc sięgasz po kolejną kawę? To może być jeden z objawów niedoboru magnezu

Dlaczego magnez jest tak ważny dla zdrowia?

Magnez nie bez przyczyny jest nazywany „pierwiastkiem życia” - to jeden z kluczowych związków mineralnych zapewniających prawidłowe funkcjonowanie narządom wewnętrznym. Niski poziom magnezu łączony jest z osłabieniem mięśni, zmęczeniem, brakiem energii, problemami z koncentracją, zaburzeniami snu. Wymieniać tak można jeszcze długo.

Prawidłowe stężenie magnezu w surowicy krwi mieści się w przedziale 0,65-1,2 mmol/l, gdzie mmol oznacza milimol, a l to nic innego jak litr. Zdrowa kobieta powinna dziennie dostarczać swojemu organizmowi ok. 300-320 mg. W przypadku mężczyzn zapotrzebowanie na magnez w ciągu dnia wynosi 400-420 mg. U dzieci, kobiet w ciąży, osób chorych wymagana dawka będzie inna.

Czy bez badań można poznać, że organizmowi brakuje magnezu? Tak. Wysyła on liczne sygnały, które powinny wzbudzić naszą czujność i zachęcić do badań. Niektóre z nich łatwo pomylić z infekcją, niewyspaniem, przepracowaniem.

Skąd się bierze niedobór magnezu?

Za niedobór magnezu może odpowiadać przewlekły stres, który sprawia, że komórki mają większe zapotrzebowanie na ten składnik i szybciej go zużywają.

Na brak magnezu wpływ ma także niehigieniczny tryb życia: brak snu, zła dieta, używki. Z kolei nadmierne picie napojów energetycznych, zawierających kofeinę lub teinę, przyczynia się do szybszego metabolizowania magnezu, a jeśli nie będzie on odpowiednio uzupełniany - dojdzie do groźnych niedoborów.

Picie dużej ilości kawy - przyczyna i objaw niedoboru magnezu. Dlaczego?

Sięganie po kolejną kawę to zarówno

przyczyna jak i objaw niedoboru magnezu. Choć naukowcy w kolejnych badaniach udowadniają, że kawa sama w sobie nie wypłukuje magnezu, a może nawet go uzupełniać, to jednak jej spożywanie w dużych ilościach może zadziałać moczopędnie, a to z kolei prowadzi do zaburzeń gospodarki elektrolitów i wywołania organizmu ze związków mineralnych, w tym właśnie magnezu.

Oczywiście nie zrobi nam tego jedna czy dwie kawy dziennie wypijane wraz ze szklaną wody i przy prawidłowym sposobie żywienia. Do niedoborów dojdzie, gdy zaniedbamy także regularne nawadnianie i dietę.

Co jednak zrobić, gdy po prostu czujesz, że musisz sięgnąć po kolejną kawę? Nieustanne ziewanie oraz uczucie niedospania lub zmęczenia może być wywołane właśnie przez niedobory magnezu, które negatywnie wpływają na pracę układu nerwowego, wiążą się również z niedotlenieniem organizmu ze względu na złą pracę układu sercowo-naczyniowego.

Spadek koncentracji, nadmierna drażliwość oraz senność spowodowana jest niewystarczającą ilością energii wytwarzanej na poziomie komórkowym. Magnez jest bowiem odpowiedzialny za regulowanie gospodarki wodno-elektrolitowej, a zatem odwodnienie czy obniżenie ciśnienia tętniczego krwi również daje objawy w postaci przewlekłego zmęczenia.

W takiej sytuacji naturalnym odruchem jest sięganie po kolejną kawę, która, wykazując właściwości moczopędne, może dodatkowo wypłukać magnez z organizmu. I tak wpadamy w błędne koło niedoboru magnezu i zmęczenia. Zamiast więc pić kawę za kawą, spróbuj uzupełnić swoją dietę w produkty bogate w magnez. Warto też zbadać poziom magnezu i w razie potrzeby włączyć jego suplementację.

Jakie jeszcze, poza zmęczeniem i ochotą kawę, objawy daje niedobór magnezu?

Drgająca powieka i skurcze mięśni? Brakuje ci magnezu

Magnez odpowiada za prawidłową pracę mięśni. Jeśli w organizmie zaczyna go brakować, mogą pojawiać się silne i bolesne skurcze. Drętwienie, mrowienie rąk i nóg, czy nawet zaburzenie czucia na policzkach również może być objawem niedoboru magnezu.

Bolesnych skurczów nie musisz doświadczać tylko w obrębie łydek, choć to faktycznie jeden z najczęstszych obszarów, w którym doskwierają. Innym typowym miejscem, gdzie objawia się niedobór magnezu, jest twarz i okolice oczu - tu zwłaszcza tzw.

skacząca lub drgająca powieka.

Ponadto na ciele mogą pojawić się inne skurcze czy tiki. Osobom z hipomagneziami zdarza się drganie wargi czy niekontrolowane grymasy mięśni twarzy. Wszystkie te objawy wynikają z nieprawidłowego przewodnictwa nerwowego, w którym uczestniczy magnez. Dzieje się tak, ponieważ dochodzi do zwiększonego przepływu wapnia do komórek nerwowych, co z kolei prowadzi do ich nadmiernej pobudliwości. Komórki nerwowe przekazują impulsy do mięśni, które intensywnie kurczą się, powodując ból.



Skurcze mięśni nóg, uczucie ciężkości oraz osłabienie siły mięśniowej w nogach może świadczyć o znacznych niedoborach magnezu

Wybuchy złości, drażliwość i agresja u osób z niedoborem magnezu

Niedobór magnezu można zauważyć również zmianami w zachowaniu. Osoby cierpiące na niedobory tego pierwiastka mają problemy z koncentracją oraz trudności w zapamiętywaniu nowych informacji, wydają się więc chaotyczne, niezorganizowane, chaotyczne, zapominalskie lub wręcz mniej inteligentne.

Wraz ze spadkiem poziomu magnezu zmniejsza się również tolerancja na czynniki stresowe - wzrasta napięcie, pojawia się rozdrażnienie, a nawet myśli bądź zachowania agresywne. Niedobór magnezu jest również czynnikiem przyczyniającym się do występowania ataków paniki i stanów lękowych.

Niedobór magnezu a wypadanie włosów

Twoja szczotka zbiera więcej włosów niż zwykle? Odplyw w prysznicu zapchany jest włosami, a może zauważyłeś głębsze zakola, przerzedzenie brwi czy rzęs? To wszystko może być wina niedoboru magnezu. Jeśli poziom hormonów jest prawidłowy, nie występują inne choroby, na przykład dermatologiczne, mające wpływ na utratę owłosienia, wówczas należy przyjrzeć się zawartości magnezu w diecie.

Magnez ten bierze udział w wytwarzaniu ATP (adenozynotrójfosforanu) - wysokoenergetycznego związku, którego zadaniem jest dostarczyć energię do wszystkich komórek organizmu. Podziały komórkowe macierzy włosa wykorzystują ją do prawidłowego wzrostu, a jeśli jej brakuje, dochodzi do nadmiernego wypadania włosów.

Inne objawy niedoboru magnezu

Objawy niedoboru magnezu to:

- kołatanie serca, uczucie niemiernego bicia serca,
- nieprawidłowości w badaniu EKG,
- zaburzenia gospodarki elektrolitowej,
- bóle i zawroty głowy, migreny,
- zaburzenia snu,
- problemy z koncentracją, pamięcią,
- rozdrażnienie,
- wypadanie włosów,
- łamliwość paznokci,
- w ciężkich przypadkach: napady drgawek oraz zaburzenia świadomości.

Co na niedobór magnezu?

Magnez wchłaniany jest przez jelito cienkie i częściowo w dwunastnicy, zatem jego niedobór jest łatwy w uzupełnieniu, poprzez stosowanie odpowiedniej diety. Spożywanie posiłków bogatych w ten pierwiastek pozwoli uniknąć niedoborów, jednak nie tylko to ma bezpośredni wpływ na jego poziom w organizmie.

Magnez dostarczany organizmowi głównie w wpozywieniu (bogate w magnez są chociażby: kakao, migdały, nasiona słonecznika, kasza gryczana, gorzka czekolada, orzechy laskowe czy ziemne, płatki owsiane). Zbyt uboga dieta i niedożywienie i picie alkoholu to jedne z głównych przyczyn niedoboru tego pierwiastka.

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica

www.littleangelshomecare.com

[E: littleangelshomecare48@yahoo.com](mailto:littleangelshomecare48@yahoo.com)



Ewa Grzymala



W Nowym Jorku przeprowadzono pierwszy w historii przeszczep gałki ocznej

Działające w ramach Uniwersytetu Nowojorskiego akademickie centrum medyczne NYU Langone Health poinformowało o przeprowadzeniu pierwszego w historii udanego przeszczepu gałki ocznej. W 21-godzinnej operacji, w czasie której przeszczepiono jednocześnie część twarzy, udział wzięło 140 chirurgów, pielęgniarek i innych pracowników medycznych kierowanych przez doktora Eduardo D. Rodrigueza.

Pacjentem był Aaron James z Arkansas, który w czerwcu 2021 roku, pracując na linii wysokiego napięcia, przypadkowo dotknął twarzą jednego z przewodów i został porażony prądem o napięciu 7200 voltów.

Operacja miała miejsce w maju bieżącego roku, a przed kilkoma dniami poinformowano, że zakończyła się sukcesem. Z przekazaniem informacji trzeba było poczekać kilka miesięcy, gdyż nie było wiadomo, jak na przeszczep zareaguje gałka oczna. Była to zresztą nie tylko pionierska operacja przeszczepienia tego narządu, ale również i pionierska operacja jednoczesnego przeszczepienia części twarzy.

Teraz już wiemy, że gałka jest zdrowa i krew

Ciekawostki

krąży w niej tak, jak powinna. Pacjent nie widzi jednak na przeszczepione oko i nie wiadomo, czy kiedykolwiek będzie widział. To olbrzymie osiągnięcie chirurgii, gdyż wykazano, że przeszczepiona tkanka może przeżyć, pozostać zdrową i poprawiać wygląd pacjenta. To dokonanie pomoże w rozwoju techniki przeszczepu gałki ocznej i części twarzy dla celów estetycznych. Jednak główną przeszkodą na drodze do odzyskania wzroku przez pacjenta jest fakt, że wciąż nie potrafimy regenerować nerwu wzrokowego. Dopóki się tego nie nauczymy, tego typu przeszczepy nie będą wiązały się z odzyskaniem wzroku, skomentowała okulistka Yvonne Ou z Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco.

W wyniku wypadku Aaron James stracił lewe oko, lewe ramię, cały nos i usta, przednie zęby, lewy policzek oraz podbródek. Zaraz po wypadku wczesnymi rekonstrukcjami twarzy zajmowali się specjaliści z Teksasu. Dwa miesiące później poprosili oni o konsultację ekspertów z NYU Langone. Obie grupy przez rok omawiały sposoby pomocy mężczyźnie, a w czerwcu 2022 roku dokonały wstępnej oceny możliwego przeszczepu części twarzy. W międzyczasie, z powodu silnego bólu, lekarze z Teksasu zdecydowali, że Aaronowi trzeba usunąć zniszczone lewe oko. Zespół dra Rodrigueza rekomendował, by nerw wzrokowy przecięli jak najbliżej gałki ocznej, oszczędzając go na potrzeby ewentualnego przyszłego przeszczepu. Wtedy też narodził się pomysł, by spróbować czegoś zupełnie nowego w chirurgii – przeszczepu gałki ocznej. I wykonać go jednocześnie z przeszczepem twarzy. Aaron i tak potrzebował przeszczepu twarzy, a to z kolei oznaczało, że będzie musiał brać leki immunosupresyjne. Zatem ryzyko związane z jednoczesnym przeszczepem gałki ocznej było bardzo niskie, a korzyści kosmetyczne z tym

związane – duże, mówi doktor Rodriguez.

Trzeba też przyznać, że Aaron miał szczęście w nieszczęściu. Odpowiedniego dawcę udało się znaleźć w ciągu zaledwie 3 miesięcy. Dawcą był młody człowiek w wieku ponad 30 lat, którego rodzina silnie wspiera przekazywanie organów. Dzięki temu Aaron zyskał nową twarz i oko, a dawca uratował kolejne trzy osoby w wieku od 20 do 70 lat, którym przeszczepiono jego nerki, wątrobę i trzustkę, mówi Leonard Achan, prezydent niedochodowej organizacji LiveOnNY, która specjalizuje się w poszukiwaniu organów do przeszczepów.

Wielką niewiadomą pozostaje, czy Aaron kiedykolwiek będzie widział na przeszczepione oko. Podczas zabiegu w jego nerw wzrokowy – również po raz pierwszy w historii – wstrzyknięto komórki macierzyste pobrane ze szpiku kostnego dawcy. Nie wiadomo, czy przyniesie to jakiegokolwiek skutek. Nigdy bowiem podczas eksperymentów na ssakach nie udało się przywrócić zwierzęciu wzroku po przeszczepie gałki ocznej.

Dla serca wszystko jest lepsze od siedzenia

Każda aktywność – nawet spanie (o ile można je nazwać aktywnością) – jest dla serca lepsza niż siedzenie, informują naukowcy z University College London i University of Sydney. Badania opublikowane w European Heart Journal są pierwszymi, podczas których oceniono, jak różne rodzaje aktywności, którym oddajemy się w ciągu doby, wpływają na zdrowie serca. Choroby serca i układu krążenia są główną przyczyną zgonów na całym świecie, a od 1997 roku liczba osób cierpiących na tego typu schorzenia podwoiła się i ciągle rośnie.

Naukowcy przeanalizowali wyniki sześciu badań, w których łącznie wzięło udział 15 246 osób z pięciu krajów. Każda z tych osób nosiła urządzenie mierzące jej aktywność fizyczną, w przypadku każdej oceniano też stan serca.

Na podstawie analiz naukowcy stworzyli hierarchię czynności korzystnych dla zdrowia serca w typowym 24-godzinnym dniu. Stwierdzili, że najwięcej korzyści sercu przynosi aktywność fizyczna o średniej lub dużej intensywności, nieco mniej korzyści osiągniemy z lekkiej aktywności, następnie jest stanie, spanie, a na końcu siedzenie.

Uczeni modelowali też zmiany zachowania, by sprawdzić ich wpływ na serce. Okazało się, że już zastąpienie siedzenia 5-minutową średnio intensywną aktywnością przynosi zauważalne korzyści. I tak na przykład w przypadku 54-letniej kobiety o BMI=26,5 zastąpienie 30 minut siedzenia lub leżenia przez umiarkowane bądź intensywne ćwiczenia przełoży się na spadek BMI o 0,64 (2,4%), zmniejszenie obwodu w pasie o 2,5 cm (2,7%) czy spadek poziomu hemoglobiny glikowanej o 1,33 mmol/mol (3,6%).

Główna autorka, doktor Jo Blodgett z UCL mówi, że bardzo ważnym wnioskiem z badań jest stwierdzenie, że chociaż już niewielkie zmiany sposobu poruszania się mogą mieć dobroczynny wpływ na serce, to liczy się też intensywność. Najbardziej korzystne jest zastąpienie siedzenia aktywnością od średniej po intensywną – bieg, szybki spacer czy wchodzenie po schodach – innymi słowy, wszystkim, co podnosi tętno i powoduje, że oddychamy szybciej. Nawet na minutę czy dwie. I pomimo tego, że taka aktywność najszybciej poprawi zdrowie naszego serca, to korzyści mogą odnieść wszyscy, niezależnie od sprawności fizycznej. Po prostu aktywność o mniejszej intensywności musi trwać dłużej, by korzyści z niej były takie, jak z bardziej intensywnego ruchu. Często nie

trzeba przy tym poświęcać dodatkowego czasu na aktywność fizyczną. Możemy na przykład podczas pracy stać przy biurku, zamiast przy nim siedzieć. A dodatkową zachętą, by zadbać o serce, może być fakt, że ci, którzy są najmniej aktywni odnoszą największe korzyści ze zmiany siedzącego trybu życia.

Nie jest oczywiście zaskoczeniem, że większa aktywność fizyczna jest korzystna dla serca. Nowością w tych badaniach jest wzięcie pod uwagę różnych typów aktywności typowych dla naszej doby. Dzięki temu łatwo można wydać każdemu spersonalizowane zalecenia mówiące, może może zrobić, by zwiększyć aktywność w sposób, który będzie dla niego odpowiedni, wyjaśnia jeden z autorów, profesor Mark Hamer. Badania te pokazują, że wystarczą niewielkie korekty codziennej rutyny – na przykład zamiast siedzieć podczas rozmowy telefonicznej, możemy chodzić – by poprawić stan serca.

Przeciwwirusowe właściwości kory wierzby. Ekstrakt działa również przeciwko SARS-CoV-2

Najbardziej znanym lekiem uzyskanym z kory wierzby jest kwas salicylowy, prekursor aspiryny. Teraz naukowcy zauważyli, że specjalnie przetworzona kora wierzby ma właściwości przeciwwirusowe, których dotychczas nie zaobserwowano w innych lekach wyprodukowanych z jej udziałem. Uzyskany właśnie ekstrakt chroni przed infekcją dwoma typami wirusów o odmiennej strukturze – enterowirusami i koronawirusami. To zaś sugeruje, że z kory wierzby można by uzyskać leki o szerokim spektrum działania, skierowane przeciwko trudnym do leczenia infekcjom wirusowym.

Naukowcy z Finlandii wykazali, że przygotowany przez nich ekstrakt z kory wierzby może zwalczać zarówno wirusy osłonkowe, do których należą koronawirusy, jak i bezosłonkowe, jakimi są enterowirusy. Obecnie nie istnieją zatwierdzone leki działające bezpośrednio na enterowirusy, więc opracowany przez Finów ekstrakt może zmienić metody leczenia takich chorób jak grypa czy zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Potrzebujemy szeroko działających, efektywnych narzędzi przeciwwirusowych. Szczepienia są ważne, ale szczepionki przeciwko wielu nowym serotypom nie pojawiają się na tyle szybko, by samodzielnie zwalczać infekcje, mówi profesor Varpu Marjomäki z Uniwersytetu w Jyväskylä.

Uczony i jego współpracownicy już wcześniej zauważyli, że ekstrakt z kory wierzby zwalcza enterowirusy. Ostatnio rozszerzyli swoje badania by z jednej strony poznać mechanizm działania, z drugiej zaś, by sprawdzić, czy uzyskaną substancję można zastosować przeciwko innym wirusom.

Ekstrakt antywirusowy został przygotowany z gałęzi komercyjnie uprawianej wierzby. Kora została pocięta, zamrożona, zmielona i potraktowana gorącą wodą. Następnie ekstrakt przetestowano na szczepach A i B koksakiwirusa oraz na koronawirusie wywołującym sezonowe przeziębienia i SARS-CoV-2. Badania prowadzono na hodowlach komórkowych. Okazało się, że ekstrakt nie uszkadza komórek i chroni je przed infekcją. Okazało się też, że co prawda SARS-CoV-2 jest w stanie wnikać do chronionej komórki, ale nie potrafi się w niej namnażać. Mechanizm działania przeciwko SARS-CoV-2 jest zatem odmienny niż w przypadku enterowirusów. Te nie potrafiły bowiem w ogóle przedostać się do komórki. Szczegółowy mechanizm działania ekstraktu został opisany na łamach *Frontiers in Microbiology*.

A.Z.

Opracowane na podstawie www.ciekawostki.pl

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

*Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje
*Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki*

Kanapy * Fotele *
Krzesła *
Krzesła barowe *



Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek. 10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela. 10:00am do 2:00pm

Zapraszamy

59 High St., New Britain

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879

email: superliving@sbcglobal.net

Czy spiker Mike Johnson to Boży Bicz na grzeszną Amerykę?

Co jakiś czas na świat, czy jego część przystępują jakieś zjawiska wywołujące panikę i uczucie zagrożenia. W Ameryce takim zjawiskiem zagrażającym w 2016 r. zbiurokratyzowanemu układowi Deep State było niespodziewane zwycięstwo Trumpa w wyborach prezydenckich. Pamiętam, że komentując (gościnnie u K. Schwaba) w Davos to "nieszczęście" dla waszyngtońskiego systemu, George Soros powiedział, że ten stan nie potrwa długo. Rzeczywiście Trump był niszczone i blokowane od początku swojej prezydentury i przeczolganony przez aż 2 impeachmenty i dalej jest wikłany w rozmaite procesy konsumujące jego czas i pieniądze. Kolejne nieszczęście uderzyło w Waszyngton ok. miesiąc temu kiedy po 3 tygodniach niesmacznych przepychanek pozycję spikera Kongresu objął skromny, uczciwy i uśmiechnięty człowiek. Wywołał szok i panikę kiedy w inauguracyjnym przemówieniu podziękował Bogu wyznając głęboką wiarę, że Bóg ma plan co do jego osoby (!). Natychmiast wielkie i liczne redakcje skierowały reporterów, aby zlustrować i prześwietlić tego niepozornego, ale niebezpiecznego religijnego dewotę. Wszak niektórzy jeszcze pamiętają, że "Bicz Boży" był przydomkiem wodza Hunów, Attyli, którego rzekomo Bóg miał użyć przeciwko zdegenerowanemu, zepsutemu Rzymowi.

Ustalono, że Mike Johnson nie jest zamożny i żyje z pensji od wypłaty, do wypłaty, czyli żyje jak ok. 60% Amerykanów. Co gorsze, Mike nie



ma odłożonych oszczędności na emeryturę, spłaca pożyczkę ok. \$500 tys. zaciągniętą na zakup domu i ma na koncie w banku mniej niż \$5 tys. I taki człowiek, istny barbarzyńca, bez jachtu, prywatnego samolotu, kilku willi, ma kierować budżetem Kongresu? Przypomnijmy, że pensja spikera kongresu wynosi \$223,000 rocznie.

51 letni Johnson został wybrany do Kongresu w 2016 r. bijąc rekordy popularności od 50 lat w swoim 4 dystrykcie wyborczym w południowym stanie Louisiana z 760,000 mieszkańców, obecnie służy (7 lat) już 4-tą kadencję. Na rodzimym

Louisiana State University Mike otrzymał BS w administracji biznesu, oraz tytuł doktora praw (Paul M. Hebert Law Center) i przez następne 20 lat pracował jako specjalista od prawa konstytucyjnego. Przez pewien czas był profesorem uniwersytetu, a nawet prowadził konserwatywne radio (!). W lutym 2015 r. został wybrany do stanowego parlamentu (do 2017, kiedy pojawił się w Kongresie). W głosowaniu na spikera Mike zdobył 220 głosów, a jego konkurent demokrata Hakeem Jeffries 209 głosów. Johnson był członkiem Judiciary Committee (Komisja Sądowa) i Armed Services

Committee (Komisja d/s Sił Zbrojnych).

Mike jest w małżeństwie z żoną Kelly od 1999 r. Mają 4 dzieci, w tym jednego czarnoskórego syna Michaela, którego adoptowali (miał 14 lat) zanim pojawiły się ich własne dzieci. Ojciec spikera James Patrick Johnson zmarł w 2016 r. 3 dni przed tym jak jego syn zwyciężył miejsce w Kongresie. Rodzina jest bardzo religijna i należy do Southern Baptist Church. Po wyborze na spikera w prasie ukazało się wiele wywiadów z ludźmi z rodzimego kościoła Baptistów i sąsiadów Johnsona. Wyłania się obraz życzliwego, bardzo religijnego i konserwatywnego otoczenia. Jeden z rozmówców, Mr. LaGars wierzy, że Mike "wprowadzi Jezusa do Waszyngtonu", "On został posłany tam przez Boga, nie mam co do tego żadnych wątpliwości".

Jego wyborcy mówią, że Mike jest w każdym calu synem Louisiany. Bardzo rodzinny, gorący chrześcijanin, przeciwnik aborcji, przeciwnik genderyzmu i "pchanej" zmiany płci u dzieci i zwolennik pomocy dla Izraela. Powiązany ściśle z bardzo religijnymi i konserwatywnymi organizacjami dla których pracował jak Answers in Genesis, Louisiana Family Forum, the Alliance Defending Freedom i Focus on the Family. W kongresowej kaplicy często prowadził modlitwę w otoczeniu konserwatywnych chrześcijańskich kongresmenów.

Jest otwartym zwolennikiem prezydenta

Curtiss*Ryan Honda

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484



* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda

* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku

* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.

* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM,
Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM

(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy



Trumpa, mocno zaangażowany w legalne (z pozycji prawa) obalenie wyników prezydenckich wyborów 2020 r. Nawet po ogłoszeniu prezydentem Joe Bidena, na X Mike zachęcał Trumpa do kontynuowania dalszej walki w celu przywrócenia wiary i zaufania wyborców w amerykański system prawa i sprawiedliwości. Widać też, że Trump również lubi i sympatyzuje z Johnsonem udzielając mu poparcia w wyborze na spikera co następnie ogłosił w swoim stylu biorąc kredyt za jego wielki sukces:

“Chciałbym pogratulować Mike Johnson. Będzie wspaniałym spikerem Kongresu i cieszę się, że mogłem pomóc.”

Jeszcze wcześniej Johnson należał do ścisłego zespołu prawników, obrońców ówczesnego prezydenta Trumpa podczas obydwu procesów impeachmentu frywolnie przeprowadzanych przez mających wówczas większość w Kongresie Demokratów z rozhisteryzowaną spiker Nancy Pelosi z San Francisco, do której aresztowania nawoływał (!). W 2017 r. wspierał kontrowersyjny dekret prezydencki Trumpa zatrzymujący emigrantów z siedmiu muzułmańskich krajów. Tak więc ze względów religijnych (Biblia) Johnson jest za udzieleniem pomocy Izraelowi, ale jednocześnie konsekwentnie przeciwny wspieraniu wojny na Ukrainie (korupcja). W Kongresie Mike jest członkiem konserwatywnej republikańskiej frakcji *House Freedom Caucus*

Wybranie poprzedniego republikańskiego spikera (Kevin McCarthy) wymagało aż 15 rund głosowań, poparcia nie uzyskał świetny i zasłużony Mike Jordan, nota bene mentor Johnsona, ale Mike Johnson zwyciężył w pierwszej rundzie, dlaczego? Rekomendująca jego kandydaturę

Elise Stefanik (ojciec ma czeskie pochodzenie) podkreśliła, że Mike jest tytanem pracy i głęboko zaangażowanym członkiem Judiciary Committee i House Armed Services Committee oraz wiceprzewodniczącym republikańskiego klubu poselskiego, któremu ona przewodniczy. Krótko wyjaśniła dlaczego jego kandydatura osiągnęła sukces:

“Jest kolegą wszystkich i niczym wrogiem. Mike jest silnym, twardym i sprawiedliwym i ponad wszystko jest bardzo grzeczny...”

Wszystko ma swoje konsekwencje, więc w/g rankingu Human Rights Campaign (znana grupa homoseksualnych i transseksualnych aktywistów) Mike jest określany jako polityczny ekstremista i jeden z najbardziej zdecydowanych wrogów LGBTQ+. W rankingu innych lewicowych grup (Planned Parenthood Action Fund (z lat 2021-2022) i NARAL Pro-Choice America (z 2020)), Johnson osiągnął zero..

Prawa strona politycznego spektrum widzi go w zupełnie innym świetle. Mike osiągnął 100% w rankingu Campaign for Working Families (2019-2020; podobnie oceniają go National Right to Life Committee; and Susan B. Anthony List (pro-life PAC).

W rozmowie z 3-go października z pastorem Jim Garlow (stacja World Prayer Network) Johnson zastanawiał się czy Bóg da nam jeszcze szansę na naprawę naszego doszczętnie skorumpowanego świata, odbudowę jego fundamentów i powrotu do Niego, czy też jest już na to za późno. Jako przykład stopnia rozkładu naszej cywilizacji podał, że jeden na czterech uczniów szkoły średniej identyfikuje się niezgodnie ze swoją biologiczną płcią.

Aktywiści LGBTQ+ znają wcześniej publikowane poglądy Johnsona w

których ostrzegał, że homoseksualizm jest niebezpiecznym stylem życia i doprowadzi do legalizacji pedofilii i do zniszczenia całego systemu demokratycznego (CNN). W jednym z artykułów z 2004 r. Johnson popierając zakaz zawierania jednopłciowych małżeństw w Louisjanie ostrzegał, że mogłoby to ułatwić do zawierania małżeństw człowieka ze zwierzęciem...

Republikański jakobin 41-letni kongresmen z Florydy Matt Geatz, który spowodował obalenie poprzedniego republikańskiego spikera (Kevin McCarthy) wreszcie jest zadowolony uważając, że skończyła się era zjednoczonej Deep State partii i kolaborujących z Demokratami spikerów (John Boehner, Paul Ryan, Kevin McCarthy).

Trudno powiedzieć czy i w jakim stopniu system dobrze okopanego Deep State zmieni filozofię widzenia świata i postępowanie nowego spikera, ale dziś mówi się o nim ciągle MAGA Mike. Jednak wydawanie krytycznych ocen, a bezpośrednio odpowiedzialność za budżet supermocarstwa to coś zupełnie innego. Polityka to taniec kompromisów. Przed weekendem Johnson zdecydował się na kolejny krótkoterminowy budżet (kontynuacja) i uchwała ta przeszła przy częściowym oporze konserwatywnych Republikanów i poparciu Demokratów. Termin dofinansowania budżetu się zbliżał i groziło “zamknięcie” rządu.

Kongres przegłosował uposażenie programów rządowych na dotychczasowych zasadach do 19 stycznia i 2-go lutego, bez “mięsa” dla inflacyjnie rozhuśtanych Demokratów i bez cięć budżetowych na które czekali konserwatywni Republikanie. Teraz zatwierdzi to kontrolowany przez Demokratów Senat i podpisze Józio Biden. Jeżeli Kongres nie wynegocjuje

kompromisu częściowy “shutdown” rządu nastąpi 20 stycznia, a całkowity 3-go lutego przyszłego roku. Koncepcje wydatków budżetowych Republikanów różnią się od Demokratów o bagatela \$120 mld! Dodatkowo Republikanie uzależniają ewentualną pomoc finansową dla Ukrainy od reform imigracyjnego chaosu (i otwartej granicy) we własnym kraju.

Czyli zaczęły się schody, za tymczasowym przedłużeniem budżetu głosowało jedynie 57% republikanów, to dobrze nie wróży spikerowi na przyszłość, czy pomoże wytrwać mu jego wiara, czy też wpadnie w ogromne opiekuńcze ramiona Deep State...? Dodatkowo pamiętajmy, że Republikanie w Kongresie posiadają przewagę tylko 4 głosów.

Mike Johnson, który jest drugą osobą w linii do prezydentury, musi zdecydować jak taktycznie uniknąć shutdown rządu i jak strategicznie uniknąć gniewu Boga i ostatecznego cywilizacyjnego shutdown.

*Jacek K. Matysiak
Kalifornia, 2023/11/18*

Część źródeł do tematu:

<https://endtimeheadlines.org/2023/11/speaker-of-the-house-causes-uproar-after-stating-that-america-is-depraved-and-deserves-the-wrath-of-god/>

https://www.theepochtimes.com/us/speaker-johnson-says-biden-impeachment-has-his-full-support-as-enquiry-moves-to-next-stage-5530684?utm_source=partner&utm_campaign=TheLibertyDaily

<https://www.thedailybeast.com/does-new-speaker-of-the-house-mike-johnson-have-a-bank-account>

<https://www.thedailybeast.com/new-house-speaker-mike-johnson-suddenly-has-amnesia-about-his-past-anti-lgbtq-comments>

<https://justfacts.votesmart.org/candidate/evaluations/156097/mike-johnson>

<https://www.newspapers.com/article/the-times-kfile/134019997/>

https://www.cnn.com/2023/10/25/politics/mike-johnson-gay-sex-criminalization-kfile/index.html?utm_medium=social&utm_source=twCNNp&utm_content=2023-10-25T22%3A03%3A30&utm_term=link

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

A & M Chiropractic, LLC



Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji o urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
Konsultacja

Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Lekarze wraz z personelem
mówią w języku polskim

Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Religia w szkole - najnowsze dane samorządowe i kościelne (analiza)

Na lekcje religii w dużych miastach jak Warszawa, Poznań i Wrocław uczęszcza obecnie 60-70% uczniów podstawówek i jedynie 15-30% uczniów liceów - wynika z danych przekazanych KAI przez samorządy miejskie.

Również według danych kościelnych, frekwencja w szkołach podstawowych ze wszystkich diecezji jest jeszcze dość wysoka (89%), natomiast zainteresowanie religią znacznie spada po przejściu do liceum lub technikum - różnica między terenami wschodnimi a zachodnimi to nawet stosunek 91% do 29% ogółu uczniów.

Dane za rok szkolny 2023/2024, jakie otrzymała KAI, pochodzą z biur prasowych urzędów miasta, zaś kościelne dane sumaryczne dotyczące frekwencji w diecezjach oraz katechetów pochodzą z Komisji Wychowania Katolickiego KEP i mówią o stanie na rok szkolny 2022/2023.

Niektóre dane zawierają stan liczbowy i procentowy, inne tylko jedną z tych statystyk. Niekiedy otrzymaliśmy także statystyki za lata poprzednie, co pozwala zaobserwować trend dotyczący frekwencji na lekcjach religii. Niektóre urzędy miejskie dodały statystyki dotyczące frekwencji na lekcjach etyki, co pokazuje skalę różnicy między obydwojmi przedmiotami.

Statystyki samorządowe

Warszawa

W stolicy badaniem dotyczącym frekwencji uczniów uczęszczających na lekcje religii i etyki objętych zostało 791 placówek - poinformowała KAI Monika Beuth, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Z przeprowadzonej ankiety wynika, że w roku szkolnym 2023/2024 na lekcje religii uczęszcza 42% spośród ponad 271 tys. uczniów. W ub. roku było to 45% uczniów.

W podziale na poszczególne typy placówek na lekcje religii uczęszcza: w przedszkolach - 11% uczniów, szkoły podstawowe - 65%, licea ogólnokształcące - 27%, technika - 21%, branżowe szkoły I stopnia - 18%, szkoła specjalna przysposabiająca do pracy - 83%.

Na zajęcia etyki w bieżącym roku szkolnym uczęszcza natomiast ok. 10% uczniów, zaś w roku poprzednim uczęszczało 9%.

Wrocław

We Wrocławiu w roku szkolnym 2023/2024 na lekcje religii prowadzone przez katechetki i katechetów Kościoła katolickiego uczęszcza 62,5% uczniów szkół podstawowych, 15,19% uczniów szkół ponadpodstawowych i 74,23% uczniów szkół specjalnych.

Poznań

W Poznaniu na lekcje religii uczęszcza w tym roku 73% uczniów szkół podstawowych, rok wcześniej było ich 75%, a w 2021 - 81%. Jeśli chodzi o uczniów liceów ogólnokształcących,

na religię chodzi obecnie 29%, rok wcześniej było to 33%, a w 2021 - 36%. W przypadku uczniów techników w lekcjach religii uczestniczy w tym roku szkolnym 32% ogółu, w 2022 było to 34%, a w 2021 - 39%.

Zamość

W Zamościu w lekcjach religii w roku szkolnym 2023/2024 uczestniczy: w przedszkolach 1788 dzieci (96% ogółu), w szkołach podstawowych - 3725 (92%), w szkołach ponadpodstawowych - 4558 (68%). Zajęcia z etyki nie są prowadzone w żadnej ze szkół.

Białystok

Urząd miasta Białystok poinformował, że na lekcje religii uczęszcza tam obecnie: w przedszkolach samorządowych - 4362 wychowanków (55,9%), w szkołach podstawowych - 23 501 uczniów (96,53%), natomiast w szkołach ponadpodstawowych - 12 775 uczniów (64,45%).

Liczba uczniów zapisanych na zajęcia z etyki w roku szkolnym 2023/2024 wynosi w szkołach podstawowych - 135 uczniów (0,55%), a w szkołach ponadpodstawowych - 129 uczniów (0,65%).

Wałbrzych

W Wałbrzychu na 5773 uczniów szkół podstawowych na lekcje religii uczęszcza 4876 (84,5%). Co do szkół ponadpodstawowych - w liceach ogólnokształcących - 530 z 2284 uczniów (23,5%), w technikumach jedynie 241 spośród 1748 (13,8%), a w szkołach branżowych 107 na 610 (17,5%) uczniów. Ogółem we wszystkich typach szkół na religię uczęszcza w tym mieście 55,2% uczniów.

W przypadku etyki na lekcje te chodzi 8% uczniów szkół podstawowych, 2,5% uczniów liceów, jedynie 0,05% uczniów techników oraz żaden uczeń szkół branżowych.

Katowice

W szkołach, dla których organem prowadzącym jest miasto Katowice, na lekcje religii uczęszcza w tym roku łącznie 17 tys. 121 uczniów (58,73%) na ich ogólną liczbę 29 tys. 154. Z kolei na etykę chodzi 1136 uczniów (3,9%). Liczba uczniów nieuczęszczających na żaden z tych przedmiotów to zatem 10 tys. 897, co stanowi 37,38% ogółu.

Gdańsk, Kraków, Lublin - nie zbierają danych

Urząd miejski w Gdańsku podał dane za ubiegły rok szkolny, jednocześnie informując: „nie planujemy ponownego zbierania danych w tym temacie“. Dane aktualne na marzec br. wskazują, że na lekcje religii uczęszczało w Gdańsku 31 tys. 551 uczniów. Jeśli chodzi o podział procentowy: 72% uczniów w szkołach podstawowych, 37% uczniów w szkołach średnich, 34% uczniów w LO oraz 40% uczniów w technikumach i

szkołach branżowych I stopnia.

„Gmina Miejska Kraków nie gromadzi danych dotyczących liczby uczniów/dzieci uczęszczających na lekcje religii/etyki w krakowskich samorządowych szkołach/przedszkolach“ - odpowiedział Wydział Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Krakowa. Jak informuje, dane takie nie są zbierane, gdyż taki obowiązek nie wynika z zadań realizowanych przez organ prowadzący.

Miasto przypomniało, że służy do tego System Informacji Oświatowej (SIO). „Obecnie ze sprawozdań Systemu Informacji Oświatowej sporządzanych przez szkoły/przedszkola można uzyskać dane dotyczące liczby etatów nauczycieli religii/etyki w samorządowych szkołach/przedszkolach“, ale jest to jedynie stan bieżący, bez określenia wyznania.

Również Lublin odpowiedział, że nie zbiera statystyk nauczania religii w szkołach. „Danymi w tym zakresie dysponują poszczególne szkoły“ - dowiedziała się KAI.

Statystyki kościelne

Dane dotyczące frekwencji na szkolnej katechezie z podziałem na poszczególne diecezje co roku zbiera także Komisja Wychowania Katolickiego KEP. Do jej zadań w ramach Episkopatu należy opracowywanie programów katechetycznych i katechizmów, analiza katechizacji w przedszkolach, szkołach publicznych i prywatnych, w tym katolickich, a także formacja katechetów.

Udostępnione KAI statystyki dotyczą jednak poprzedniego roku szkolnego, a dane za rok bieżący wciąż są opracowywane. Dane te mogą być liczbowo i procentowo wyższe niż dane wielkomiejskie, gdyż obejmują obszar całych diecezji, tak terenów wiejskich, jak i miejskich.

Najwięcej uczniów chodzi na religię w archidiecezji krakowskiej (240 tys.), diecezji tarnowskiej (204 tys.) i arch. poznańskiej (180 tys.). Najmniej w diecezji drohiczyńskiej i opolskiej (po 28 tys.) oraz bydgoskiej (32 tys.).

Przypadek diecezji drohiczyńskiej jest szczególny, gdyż jest to jedna z najmniejszych obszarowo i najmniej zaludnionych diecezji, ale już pod względem procentowym plasująca się w czołówce - na religię uczęszcza tam 84,88% uczniów.

Najwięcej procentowo uczniów chodzi na religię w archidiecezji przemyskiej (96,5%), diecezji tarnowskiej (96,32%) i rzeszowskiej (94,93%). Najmniej - w archidiecezji warszawskiej (59,81%), diecezji opolskiej (63,37%) i arch. łódzkiej (65,37%).

Liczba uczniów na lekcjach religii z roku na rok spada, a co za tym idzie - także udział procentowy uczniów w tym przedmiocie. Łącznie na religię chodziło w ub. roku szkolnym 3 mln 392 tys. 529 uczniów, rok wcześniej - 3 mln 744 tys. 404, a w 2020/2021 - 3 mln 803 tys. 337.

Jeśli w ub. roku szkolnym frekwencja wynosiła łącznie we wszystkich typach placówek oświatowych 80,33%, to rok wcześniej było to 82,63% a w roku szkolnym 2020/2021 - 85,54%.

Przedszkola, podstawówki, licea...

Interesująco przedstawia się frekwencja z podziałem na poszczególne placówki oświatowe.

W przedszkolach i szkołach podstawowych udział procentowy uczniów jest jeszcze dość wysoki. Średnia w przedszkolach to 83,74%; najwięcej w arch. przemyskiej - 99,36%, najmniej w łódzkiej - 48,63% i gnieźnieńskiej - 49,53%.

Z kolei średnia frekwencja w podstawówkach jest nawet wyższa - 88,9%. Prym wiodą uczniowie w diecezji radomskiej, gdzie na religię chodzi 99% ogólnej liczby, a ponadto w arch. przemyskiej (98,24%) i diec. łomżyńskiej (97,82%).

Najmniejsza frekwencja na religii jest w podstawówkach na terenie arch. warszawskiej (71,79%), diec. warszawsko-praskiej (76,28%) i arch. wrocławskiej (77,74%).

Zainteresowanie religią u uczniów (i ich rodziców) znacznie spada natomiast w szkołach ponadpodstawowych. Tu średnia w liceach ogólnokształcących to 60,08%, w technikumach 65,74%, w szkołach branżowych I stopnia 63,74%, a II stopnia - 55,29%.

Co do liceów, zauważalne są znaczne różnice we frekwencji między placówkami niektórych diecezji. Najwięcej procentowo uczniów chodzi na religię w szkołach na terenie diec. tarnowskiej (91,42%), arch. przemyskiej (91,21%) i w diec. łomżyńskiej (87,93%). Natomiast najmniej w arch. szczecińsko-kamieńskiej (jedynie 29,04%), arch. warszawskiej (34,3%) i diec. legnickiej (35,98%).

Katecheci - wiek, liczba, podział

W roku szkolnym 2022/2023 w polskich szkołach wszystkich typów uczyło religii 29 tys. 86 katechetów. Z tej liczby 17 tys. 342 to świeccy (14 tys. 225 - kobiety, 3117 - mężczyźni), 8801 - księża diecezjalni, 1895 - siostry zakonne, 952 - zakonnicy, a 96 alumni lub diakoni przygotowujący się do kapłaństwa.

Najwięcej katechetów pracuje w arch. krakowskiej - 1530, diec. tarnowskiej - 1360, arch. poznańskiej - 1268 i arch. katowickiej - 1260.

Liczba nauczycieli religii do pewnego przedziału rośnie wraz z wiekiem. Do 30. roku życia jest ich 1922, w wieku 31-35 lat - 2839, 36-40 lat - 4035, 41-45 lat - 4418, 46-50 lat - 5643. Dalej następuje spadek liczby: katechetów w wieku 51-55 lat jest 5284, w wieku 56-60 lat - 3206, a powyżej 60. roku życia - 1739.

Źródło: KAI
Gosc.pl

“Poznać siebie w ciszy i w sercu

Zacznijmy od tego, że opiszę państwu pewien interesujący i pouczający eksperyment psychologiczny. W sali siedziało piętnaście, a może dwadzieścia osób – konkretna liczba nie jest istotna. Eksperymentowi była jednak poddawana tylko jedna z nich. Ten człowiek nie wiedział, że tylko on jest badany, a wszyscy pozostali są podstawieni. Siedział na końcu. Eksperyment polegał na tym, że wszyscy po kolei dostawali tę samą kartkę, na której było napisane polecenie. Pierwsza z osób miała je wykonać, po czym przekazać kartkę następnej, co znaczy, że każdy widział, co napisali poprzednicy. Na”

“kartce narysowano obok siebie piętnaście kresek, a umieszczone nad nimi polecenie brzmiało: „Policz, ile jest kresek, i zapisz odpowiedź”. Wszyscy podstawieni uczestnicy eksperymentu pisali, że kresek jest dwadzieścia, choć, jak wiemy, było ich piętnaście. Ostatnia osoba w rzędzie, ta, którą tak naprawdę testowano, dostała kartkę z samymi dwudziestkami. Ten człowiek liczył te kreski i liczył, bo ciągle wychodziło mu piętnaście, ale widział, że wszyscy pozostali udzielili innej odpowiedzi. W końcu stwierdził, że być może czegoś tu nie rozumie, i też napisał, że jest ich dwadzieścia.

Proszę państwa, my tak bardzo pragniemy być w grupie, tak bardzo nie chcemy się wyróżniać. To dlatego ludzie, po których zupełnie byśmy się tego nie spodziewali, mają czasami jakieś absurdalne poglądy polityczne – żeby tylko być w grupie.

By zobrazować, jak ulegamy podszeptom tłumu, posłużyć się niezbyt chwalebny fragmentem mojej biografii dziecięcej. Jak przystało na chłopca urodzonego w Warszawie, odkąd pamiętam, kibicowałem Legii Warszawa. Tak mi się jednak trafiło, że wszyscy w mojej klasie i na podwórku byli fanami Górnika Zabrze. W latach siedemdziesiątych w Warszawie tak było – kibicowało się albo Legii, albo Górnikowi, inne drużyny zupełnie się nie liczyły. Pod presją kolegów zламаłem się. Zaparłem się wiary w Legię i któregoś dnia oświadczyłem: „Jestem z Górnikiem”. Kłamałem jednak jak pies. Kochałem Legię i kocham ją do dziś. Po prostu miałem już dość tych kłótni. Ciągłe mi mówili: „Ty głupku, ta Legia, ten Deyna, ten Gadocha są do kitu. Lubański, Szołtysik – to są piłkarze”. Ja się po prostu poddałem, kosztem prawdy, bo kłamałem w żywe oczy. Potem oczywiście wróciłem do wierności właściwemu klubowi piłkarskiemu.

Kochani, nikt z nas nie chce być na aucie. Nikt z nas nie chce być dziwakiem, samotnikiem, odludkiem. Chcemy być we wspólnocie. Chcemy być doceniani i lubiani. I pewnie dlatego boimy się, że ludzie nas odrzuca. Boimy się, że usłyszymy, tak jak słyszeliśmy to w dzieciństwie: „Spadaj, mały. Masz tu kolegów? Bo jeśli nie, to zmiataj”. To jest tak przerażający komunikat, że już w dorosłym życiu jesteśmy gotowi wplątać się w kłamstwo, byleby tylko tego uniknąć.”

“Wszystko zaczęło się od raję, kiedy szatan przyszedł do pierwszych ludzi i podważył to, co mówi Chrystus: „Nie lekajcie się, jesteście ważni”. On wywrócił nasze myślenie do góry nogami. Kazał nam uwierzyć, że

nie jesteśmy ważni, bo Bóg nie dał nam jednego drzewa, nie dał jednego owocu. I my w to uwierzyliśmy. Dzisiaj wydaje nam się, że nie jesteśmy ważni dla Boga, bo sprawy nie idą tak, jak byśmy sobie tego życzyli, a przecież tyle się o to modliliśmy. Widzicie więc? Nie jesteśmy ważni. Co tam Eucharystia, co tam Pismo Święte, co tam Golgota. Ty masz swoje marzenia. Gdyby Bóg cię kochał, toby ci dał wszystkie jabłka twoich marzeń.

W ten właśnie sposób człowiek, który do tej pory żył w duchowej harmonii z Bogiem, przyjmował od Niego wszystkie informacje i Jego miłość, dzięki czemu było mu tak lekko, w jednym przekłętym momencie grzechu pierwotnego stał się zupełnie inny. Zrodziła się w nim nowa tożsamość człowieka, którą można by nazwać troską o własne ja, albo nawet egoizmem.”

“Pewnie pamiętacie państwo, że gdy Bóg zapytał: „Adamie, dlaczego zjadłeś owoc?”, pierwszy człowiek zaczął się zasłaniać: „To nie ja. To Ewa”¹. Zrobił to, żeby powiedzieć – pewnie też samemu sobie – „Moje ja jest w porządku, ja jestem okej, to ona nie jest okej, nie ja”. Ewa z kolei mówi: „Nie, nie, ja jestem okej. To waż nie jest okej. To wszystko jego wina”. Ile razy dziennie w Polsce i na świecie padają słowa: „To nie moja wina”. To brat, to siostra, to politycy, to ksiądz. Mamy obsesję wybielania się, zrzucania winy na kogoś innego. Nasze radary sprawdzające, jak wypadliśmy, co o nas mówią, jak się prezentujemy, działają na okrągło. Przestaliśmy wierzyć, że w tym wszystkim jest Bóg, że to On nam wszystko daje, a zamiast tego zaczęliśmy obsesyjnie przejmować się tym swoim ja.”

“Problem polega na tym, że to wszystko, o czym teraz mówimy, dokonuje się bardzo głęboko w naszym sercu. My ciągle jesteśmy w błędzie – wydaje nam się, że wszystko wiemy: co myślimy, co robimy, co postanawiamy, dlaczego tak myślimy, dlaczego postanawiamy. Nie, kochani. Serce, jak mówi Katechizm Kościoła katolickiego, to głębia naszego jestestwa, w której człowiek opowiada się za Bogiem lub przeciw Niemu. Każdy z nas gdzieś głęboko wewnątrz siebie ma takie miejsce, gdzie rozmawia z Bogiem.

Ktoś kiedyś w mojej obecności powiedział, że duchowość człowieka to taka ambasada Boga. Miejsce, gdzie w naszym człowieczeństwie może przebywać sam Stwórca świata. Problem polega na tym, że klucz do tej ambasady mamy my, nie On, co sprawia, że możemy tam wpuścić fałszywego ambasadora, demona. Wejdzie on, głosząc znaną śpiewkę: „Bóg cię wcale nie kocha, sam musisz się o siebie troszczyć. Twoje ja nie jest nic warte. Pokaż ludziom, pokaż światu, sprzeciw się Bogu”. Ale to nie jest tak, że my te hasła słyszymy. Nie możemy, bo ten dialog dokonuje się w głębi naszego serca, poza naszym rozumem.”

Ks. Pawlukiewicz

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
 Travelers
 Metropolitan
 Safeco
 National Grange Mutual
 Progressive
 Kemper
 National General Formerly Tower
 Dairyland
 Foremost
 American Modern
 Quincy

★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
 ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
 ★ Skontaktuj się z nami
 ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

m GROUP

Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
 DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

Barbara Mrozik NOWA LOKALIZACJA → **244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460**
 Duży parking z tyłu budynku

KATERING
u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty,
 pogrzeby, urodziny, święta
 i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:
 dania,
 potrawy,
 ciasta i torty,
 swojski stół
 z kielbasami,
 szynkami,
 boczkiem,
 smalcem
 i wiejskim
 chlebem

EDYTA KULAK
 tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Nowojorska mieszkanka

W opracowaniu Anety Radziejowskiej

* Zimowa wioska Bank of America w Bryant Park została uznana przez Planet Cruise za najlepszy jarmark świąteczny na świecie już drugi raz z rzędu. Na liście tej znalazły się w pierwszej dziesiątce także dwa świąteczne jarmarki z Polski. Na miejscu czwartym ten na Rynku w Krakowie, a na dziewiątym; jarmark na Rynku we Wrocławiu.

* American Museum of Natural History zaprosiło lokalnych dziennikarzy na spotkanie z organizatorami wystawy: The Secret World of Elephants. Obecnie wystawa jest już dostępna dla publiczności i zdecydowanie warta obejrzenia. Zawiera mnóstwo ciekawych, rzadko znanych informacji na temat tych fascynujących zwierząt, których niestety jest coraz mniej. Pomimo, że słonie od wieków dzielą z ludźmi przestrzeń, nigdy nie dały się udomowić. Ostatnio wiele biur podróży rezygnuje z urządzania przejażdżek na słoniach, czasem na prośbę turystów, którzy nie akceptują trzymania ich w niewoli. Coraz bardziej popularne stają się natomiast safari w trakcie których można te zwierzęta obserwować.

Na wolności słonie tworzą bliskie więzi społeczne, opiekują się młodymi i komunikują za pomocą głosu, dotyku i gestów. Na wystawie wszystko to ogląda się na interaktywnych ekranach, którymi można manipulować i np. sprawdzić, czy prawidłowo udało się odczytać komunikat, a także usłyszeć, jak słonie się witają, flirtują, nuca, jak żegnają zmarłego członka stada. Pokazano także wizerunki tych zwierząt w religiach jako symbole szczęścia i na banknotach. Absolutnie nie można opuścić obejrzenia 12-minutowego dokumentu o rezerwacie w Kenii, który prowadzony jest przez lokalną społeczność. To jednocześnie historia pierwszej kenijskiej kobiety, której zezwolono na taką pracę i jej związku z uratowaną od śmierci słońcem. Pod jej opieką wyrosła na przewodniczkę stada.

Zmieniono cennik biletów, ale mieszkańcy CT z ważnym ID mogą nabywać do AMNH bilety w systemie "Pay what you wish". W tym roku muzeum będzie czynne 24 i 25 listopada od 10 rano- 6 po południu. W Thanksgiving nieczynne.

* Tegoroczny New York Marathon był największy z dotychczasowych! Na mecie zameldowało się 51,402 biegających. Maratończyków na całej trasie dopingowało ponad 2 mln. widzów. Policja nowojorska

zapewniła obiecywane wcześniej "wiele warstw zabezpieczeń". Nie zabrakło koncertujących co kilka przecznic zespołów i DJ-ów. Warto też wspomnieć, że w organizacji całej imprezy pomogło 10 tys. wolontariuszy; rozdawali wodę i posiłki, pracowali w punktach pierwszej pomocy, udzielali informacji, eskortowali 400 zawodników niepełnosprawnych i na wózkach inwalidzkich. A na sam koniec jeszcze pomagali demontować stoiska i sprzątać ulice z tysięcy papierowych kubków. Gdyby ktoś miał ochotę zostać w przyszłym roku wolontariuszem pomagającym w tej lub innych imprezach organizowanych przez New York Road Runner, powinien zajrzeć na stronę NYRR.org i założyć tam konto.

* Jeśli ktoś planuje przyjazd do NYC z dzieckiem na przedświąteczne atrakcje, to 9 grudnia może nie być najlepszą datą. Na Manhattanie będą się tego dnia- od 9 rano do 8 wieczorem- ścigać od baru do baru złaknieni alkoholu młodzi ludzie w strojach Santa, śnieżynki, elfów i tak dalej. Widoki często nie są budujące i co wnikliwi milusińscy mogą zadawać zbyt wiele pytań. SantaCon to jedna z najbardziej kontrowersyjnych akcji charytatywnych. Nie mniej, gdyby ktoś chciał dołączyć, to rejestracja na: <https://santacon.nyc>

* Dzień później; 10 grudnia, ma się odbyć ElfCon- impreza rodzinna, z której dochód także przeznaczony jest na cele charytatywne, a dzieci - często i rodzice - przebierają się za elfy i szukają punktów serwujących gorące kakao i inne słodkości. Zapisy i bilety na stronie: <https://elfcon.org>

* Luminaries w Brookfield Place w tym roku od 24 listopada do 1 stycznia, od 8 rano do 10 wieczorem. Z tym, że 1, 2 i 3 grudnia ze względu na przedstawienie, które odbywa się w tym samym miejscu, lampiony będą niedostępne przez kilka godzin w południe i wieczorem. O każdej pełnej godzinie; pokazy świetlne zsynchronizowane ze świątecznymi melodiami. Luminaries to także akcja charytatywna. Za każde dotknięcie czujników rozświetlających lampiony, na konto wybranej organizacji charytatywnej wpływa datka. W tym roku Luminaries wspomogą The GO Project, który od 1968 roku prowadzi programy zajęć pozaszkolnych rozbudzające u uczniów ciekawość, chęć do nauki, pewność siebie i ambicję.



Otwarcie wystawy *The Secret World of Elephants* w AMNH. Drugi od lewej, dyrektor muzeum, Sean Dekatur



Naturalnej wielkości model słonia wnoszono i montowano w pomieszczeniu przeznaczonym na wystawę po kawalku.



Luminaries w Brookfield Place

Przypominamy:

- 29 listopada, od 7 wieczorem; uroczystość zapalania choinki w Rockefeller Center. Imprezę poprowadzi Kelly Clarkson. Wszystko razem- koncert, przemówienia - trwa zazwyczaj ok.2 godzin. Tłok!

Ubrana w ponad 50 tysięcy lampek i gwiazdę z 3 milionów kryształów Swarovskiego choinka będzie oświetlona każdego dnia, od 5 rano do północy, 25 grudnia przez całą dobę, ale w Sylwestra jedynie do 9 wieczorem.

STAROPOLSKA WIGILIA
W SZLACHECKIM DWORKU

Restauracja Bałtyk & Teatr Wyobraźni Novum

Serdecznie zapraszają na Kolację Wigilijną w nastroju polskich Świąt Bożego Narodzenia z tradycyjnymi dwunastoma potrawami, wśród dobrych życzeń i pięknych kołęd!

Specjalni Goście - Rodzinny zespół góralski

BORKOSIE

Strój historyczny, staropolski, ludowy - bardzo mile widziane!

niedziela - 10 grudnia 2023

godzina 16:00

Baltic Restaurant

237 New Britain Road, Berlin, CT 06037

Ela (860) 828-9967 ~ Kasia (860) 214-2885 ~ Ewa (860) 374-8015

\$65/ osoba dorosła

\$32/dziecko

Dzielmy się radością Bożego Narodzenia, a Gwiazda Betlejemska niech oświeca nam rodzinną drogę Nowego Roku!



polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:

- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

HAPPY THANKSGIVING

226 New Britain Road

Berlin, CT 06037

gosha@polishcaregivers.com

www.polishcaregivers.com

(860) 826-2990

Lic # HCA.0000311

KWIACIARNIA


New Britain

FLOWER SHOP

*z okazji Świąt Dziękczynienia
życzymy wszystkim przyszłym i
obecnym klientom wszystkiego
najwspanialszego!*

GODZINY OTWARCIA

niedziela	zamknięte
poniedziałek	10:00-14:00
wtorek	10:00-16:00
środa	10:00-16:00
czwartek	10:00-17:00
piątek	10:00-18:00
sobota	10:00-15:00

 (860) 832-9770

 141 Broad St,
New Britain, CT 06053

 <https://www.newbritainflowershop.com>

Roly Poly BAKERY

www.rolypolyinc.com



Polecamy

własnego wypieku pieczywo i ciasta
szeroki asortyment polskich wędlin i kielbas
nabiał z Polski: sery żółte, białe i topione
gorące dania i obiady: na miejscu i na wynos
polską prasę, upominki, lekarstwa i kosmetyki
stoiska ze świeżym mięsem
polskie piwo

587 Main Street | New Britain | tel. 860.229.5109

czynne: pn **ZAMKNIĘTE** | wt 6am-7pm | śr 6am-7pm | czw 6am-1pm | pt 6am-7pm | sb 7am-6:30pm | nd 7am-3pm

OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatria
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



**Community
Health Center, Inc.**

SD SLAWEK LLC



CALL STANLEY, TEL. (860)-944-9778

- ALTERNATORS
- STARTERS
- GENERATORS
- REBUILDERS
- CARS & TRUCKS
- INDUSTRIAL & MARINE
- DOMESTICS
- IMPORTS
- DISK & ROTOR REWORK
- NAPRAWA ALTERNATORÓW
- STARTERÓW DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
- TOCZENIE TARCZ HAMULCOWYCH

59 High Street, New Britain, CT 06053

OPEN

Mon-Fri 8:00am-6:00pm
Sat 8:00am - 12:00pm



TREE WISE GUYS, LLC
KRZYSIEK RUTKOWSKI

TREE REMOVAL

USUWANIE DRZEW

- EXPERIENCE (doświadczenia)
- LICENSE (licencja)
- INSURANCE (ubezpieczenie)
- SERVICE ON SHORT NOTICE (krótkie terminy)
- GOOD PRICES (przystępne ceny)
- 100% SATISFACTION GUARANTEED (100% gwarancji)

CLEANING UP AFTER STORMS
STUMPS AND ROOTS REMOVAL

USUWANIE KORZENI
USUWANIE SZKÓD PO BURZACH

4 WOODLAND STREET
NEW BRITAIN, CT 06051

(860) 348-5788



POLISH HELPING HANDS

GOSPODYNIE DOMOWE I OPIEKUNOWIE Z ZAMIESZKANIEM
Usługi dla seniorów i ich bliskich



(860) 404-0499

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM I PRZYJACIOŁOM PRAGNIEMY ZŁOŻYĆ NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA WIELU RADOSNYCH I CIEPŁYCH CHWIL, ODPOCZYNKU W RODZINNEJ ATMOSFERZE ORAZ MNÓSTWO POMYŚLNOŚCI

15 New Britain Ave #1277
Unionville, CT 06085



Czy Twoje Oszczędności emerytalne

są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA
w zakresie MEDICARE i planowania
finansowego oraz wsparcie
przy podejmowaniu ważnych decyzji
emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

FROM THE HEART HOME CARE LLC



300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623

EMAIL: fromtheheartllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

**Nasza agencja oferuje doskonałą
i niedrogą opiekę w twoim domu**

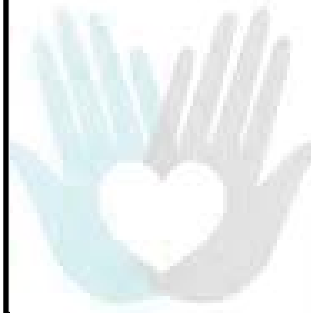
Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarzkiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Oferujemy także opiekę nad
pacjentami z chorobą Alzheimer
Demencja starcza
ALS, MS

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



**OD POKOLEŃ
SŁUŻYMY POLONII W
TRUDNYCH CHWILACH**



*Właścicielami jest polska rodzina,
która zarządza zakładem. Mówimy po polsku*

NEWINGTON
MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600



BURRITT HILL
FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

Kwiaty dla poety

John Lennon nie jest pochowany pod Medalionem w Central Park. Choć im więcej czasu upływa od jego śmierci, tym więcej ludzi sądzi, że tak właśnie musi być.

Ten muzyk, poeta, aktywista, nowojorczyk z wyboru- nie ma grobu. Żaden z jego przyjaciół i żaden z Beatlesów nie był na pogrzebie- bo nie było pogrzebu. Jego szczątki zostały skremowane w Ferncliff Cemetery w Hartsdale, Westchester County, w stanie New York, a prochy rozsypane w pobliżu wejścia do parku. Yoko nigdy nie tłumaczyła, dlaczego tak zrobiła i nie wiadomo, czy miała na to formalne zezwolenie.

Z dzisiejszego punktu widzenia ich małżeństwo nie wydaje się już tak szokujące. Ona nie była "starą wiedźmą", jak bywała nazywana... Miała 33 lata, gdy poznała 26-letniego, mającego wiele doświadczeń z kobietami, Johna. Urodziła ich syna mając 42 lata. To ona zajmowała się inwestowaniem, rozmowami z brokerami i managerami. Robiła to lepiej niż mąż. Była wykształcona, dbająca o swoją karierę od lat kobieta. On zajmował się domem. Zamiast tras koncertowych na całym świecie i tysięcy mdlejących fanek, zdecydował się kupić farmę, hodował krowy, kozy i zboże z którego sam wypiekał chleb. Wiele osób uznało, że Yoko zmusiła go do tego czarną magią lub wyrafinowanymi metodami psychomanipulacji.

Musiła się tłumaczyć także po jego śmierci. Tym razem krytykom nie podobało się, że nie zrezygnowała z mieszkania w Dakocie, że codziennie przechodzi obok miejsca, gdzie 8 grudnia 1980 roku morderca zabił jej męża.

Chapman czekał na swoją ofiarę wiele godzin. Udawał, że chce zdobyć autograf na świeżo wydanym albumie. Strzelił cztery razy. Odbywa karę - 20 lat dożywocia i przymusowe leczenie psychiatryczne- w więzieniach w stanie NY, w izolacji, na co sam się zdecydował, w obawie, że wśród współwięźniów może się znaleźć jakiś miłośnik Lennona. Jego żonie przyznano 40 godzin wizyt rocznie. Przyjeżdża go odwiedzać z Hawajów. W trakcie śledztwa Chapmana badało 18 specjalistów- ze strony sądu, prokuratora i obrońców. Wszyscy stwierdzili, że cierpi na jakiś rodzaj zaburzeń psychicznych, różnili się jedynie szczegółowymi diagnozami. Zgodnie z prawem stanu NY, pierwszy raz stanął przed komisją zwolnień warunkowych po 20 latach pobytu w więzieniu. Yoko Ono zaprotestowała.

Chapman podawał różne motywy swojego czynu. Przez jakiś czas trzymał się wersji, że chciał w ten sposób zwiększyć czytelność „Buszującego w zbożu”- czytał tę powieść Salingera także w dniu morderstwa. Kiedyś zaznaczył, że gdyby Lennon żył, to niewątpliwie głosowałby za jego uwolnieniem. Ostatnio twierdził, że szukał sławy oraz, że był wściekły i zazdrosny:



Jesień na Truskawkowych Polach



Jesień na Truskawkowych Polach



Wejście do budynku Dakota.

- "O ile pamiętam, myślałem wtedy o tych wszystkich pieniądzach, które on ma i że mieszka sobie w pięknym apartamencie i działa w muzyce, a to daje o wiele swobodniejszy, na więcej pozwalający styl życia"- mówił na posiedzeniu komisji decydującej o wcześniejszych zwolnieniach. Powiedział też, że: "Infamy brings glory".

W przyszłym roku w lutym- a więc wkrótce- ma się znów odbyć posiedzenie komisji. Yoko Ono będzie mieć 91 lat. Kilka lat temu przepisała zarządzanie majątkiem-ok. 800 milionów dolarów- i prawami autorskimi na syna. W sprawie Chapmana działała jednak jak zwykle. Kilka miesięcy temu przeniosła się na tę ulubioną farmę Johna. Napisała, że Nowy Jork jest dla niej już zbyt męczący.

Sean miał pięć lat, gdy jego ojciec zginął.

Julian, syn Lennona z pierwszego małżeństwa, 60.letni muzyk i filantrop, mieszka obecnie w Monako. Ojciec nie utrzymywał z nim kontaktów i pominął w testamencie, zostawił mu jedynie założony na obydwu synów fundusz powierniczy. Po podpisaniu przez Yoko ugody, Julian uzyskał 20 mln. Cała trójka pozostaje w kontakcie, bracia są zaprzyjaźnieni, ale ojca ledwie pamiętają. To Yoko walczyła- w sensie dosłownym- o to, żeby Chapman nie był zwolniony. Pisała listy do polityków stanowych, stawiała się na przesłuchania, mobilizowała innych. Trudno powiedzieć, co będzie, gdy zabraknie jej żywiołowego sprzeciwu.

Natomiast Strawberry Fields pozostaną „na zawsze”. To również jej zasługa. Dużo czasu i energii zajęło jej przekonywanie radnych miasta, że to John powinien być upamiętniony. Następnie wpłaciła milion dolarów na przebudowę tej części parku- to były kiedyś dwa osobne skwery. Osoby współpracujące przy tym projekcie wspominają, że nie chciała zwykłego pomnika, uważała, że w parku jest ich i tak za dużo. Chciała- i wtedy to była nowość w podejściu do monumentów- żeby to był „pomnik żywy”- i tak jest. Nie tylko dzięki rosnącym drzewom. Tam zawsze ktoś gra, śpiewa, zawsze zbiera się jakaś grupa, szczególnie 8 grudnia.

Miejsce to przyciąga nie tylko muzyków i turystów. Przez prawie dwadzieścia lat codziennie kładł tam kwiaty wielbiciel Johna, artysta uprawiający performance Gary dos Santos, „Mayor of Strawberry Fields”, jak go nazywano, nakręcono o nim nawet film dokumentalny pod takim tytułem. Gary przechodził różne koleje losu, był bezdomny i wtedy kwiaty wyzebrywał w pobliskich kwiaciarniach, albo kładł, co mógł, choćby pomalowane jabłko. W lepszych czasach kupował bukiety, układał kwiatne wzory. Polerował też płytę, sprzątał dookoła i napominał, niekiedy dość szorstko, osoby, których zachowanie uznał za nieodpowiednie.

Zmarł pod koniec listopada 2013, mając zaledwie 49 lat na komplikacje związane ze zbyt późno rozpoznaną białaczką, tuż przed rocznicą zamordowania swojego „duchowego brata”- jak nazywał Lennona. Kwiaty jednak nadal ktoś przynosił. Przestały się codziennie pojawiać dopiero w którymś momencie pandemii.

Aneta Radziejowska

Nazywano go „zbawcą Tatr”.

Kupił je, by ocalić i oddać narodowi wraz z całym swoim majątkiem.

170 lat temu urodził się hr. Władysław Zamoyski

Nazywano go „białym krukiem wśród arystokracji”, „Don Kichotem”, „żelaznym skapcem”, „dziwnym hrabią”, „zbawcą Tatr”, „panem o hetmańskim obliczu”. Gdyby nie on, tatrzańskie lasy zostałyby wycięte ponad 100 lat temu, оголоcone Tatry nie byłyby naszym narodowym kurortem, Morskie Oko leżałoby poza polską granicą, a Zakopane – jakie znamy i kochamy – z pewnością by nie istniało. Kupił Tatry na licytacji, urządził je za własne pieniądze, wybudował linię kolejową z Chabówki do Zakopanego, przez 20 lat toczył spór graniczny z Królestwem Węgier o Morskie Oko. Po czym cały swój majątek oddał narodowi polskiemu. 18 listopada 1853 r. w Paryżu urodził się Hrabia Władysław Zamoyski – filantrop, działacz społeczny i narodowy. Był kochającym Polskę, gorącym patriotą, podobnie jak jego dziadkowie i rodzice – gen. Władysław Zamoyski i Jadwiga z Działyńskich Zamoyska. Wszystkie rodowe dobra – wielkopolskie i zakopiańskie – przekazał Polsce.

„Wola nie żelazna, lecz stalowa... syn Boży” – pisał o Władysławie Zamoyskim Stefan Żeromski. Uważał, że akt donacyjny fundacji Zamoyskich „winien być czytany w szkołach na równi z arcydziełami wieszczów narodowych”. Aleksander Świętochowski jeszcze za życia Zamoyskiego pisał: „Nawet najwięksi bohaterowie Plutarcha nie okazali tyle miłości ojczyzny, tyle skromności”. I to właśnie jemu zawdzięczamy Tatrzański Park Narodowy, Zakopane, które doprowadził do świetności, nie szczędząc pieniędzy na inwestycje, infrastrukturę drogową i kolejową, muzea, kościoły, domy zakonne, przedsięwzięcia kupieckie i turystyczne. W każdej z tych aktywności stawał na polskich wykonawców i rozwój polskich inicjatyw. Zamoyscy wszelkimi siłami próbowali ochronić też polską ziemię przed dostaniem się w obce ręce, choć przecież Polska rozszarpana była wówczas przez zaborców. Właśnie tą troską kierował się hr. Zamoyski, podejmując decyzję o zakupie na licytacji tatrzańskiego majątku. Stanowił on wówczas „stertę kamieni” оголоconych z drzew, a kupić go chcieli żydowscy przedsiębiorcy, by do reszty przetrzebić lasy na papier, kamień przerobić na tłuź, a mieszkańców wyzyskać do pracy. Kupił teren obejmujący 1/3 dzisiejszych Tatr polskich, Kuźnice, wszystko powyżej Zakopanego, obszary wokół i wewnątrz miasta, dolinę Kościeliską – ratując wszystko przed zniszczeniem. Zainwestował, zaprowadził ład i wspierał zakopiańską kulturę, sadził lasy, zbudował kolej, wodociągi, elektrownię oraz kilka szkół. W niemal każdym przedsięwzięciu umożliwiającym rozwój polskiej



góralczyzny miał udziały prawne. Wspierał ją w czasie najważniejszym, gdy tworzyła się, formowała i hartowała. Jak do tego doszło?

Patriotyczny ród Zamoyskich i Działyńskich

Hrabia Władysław Zamoyski był wnukiem Tytusa Działyńskiego i Gryzeldy Celestyny Zamoyskiej – wielkopolskich arystokratów, mecenasów kultury, działających na rzecz niepodległości, polskości i aktywności patriotycznych. Jego rodzice także całe swoje życie poświęcili sprawie polskiej – generał Władysław Zamoyski i Jadwiga Zamoyska z Działyńskich z oddaniem walczyli o polską niepodległość na emigracji i w kraju. Jego matka założyła pierwszą w Polsce Szkołę Domowej Pracy Kobiet, szkołę życia patriotycznego i katolickiego, która miała przygotowywać do życia kobiety wszystkich stanów, tak by nabyte umiejętności w najlepszy sposób mogły służyć krajowi po odzyskaniu niepodległości. Program nauczania obejmował naukę historii, literatury, języków, geografii, śpiewu, rysunków, wychowanie religijne oraz zajęcia praktyczne, jak gotowanie, szycie, haftowanie, zasady higieny. Jadwiga Zamoyska była przekonana, że należy leczyć, wzmacniać, uodparniać moralnie jednostkę i rodzinę, a przez nią cały naród. Prowadziła szkołę wraz ze swoją córką Marią przy wsparciu syna Władysława. Ale jej życiowa działalność zakrojona była znacznie szerzej. Towarzyszyła mężowi – gen. Zamoyskiemu – w misjach dyplomatycznych, znała wiele języków, była niezwykle ceniona w wśród polityków, dyplomatów i duchownych w wielu krajach, a każde działanie podejmowała na rzecz sprawy polskiej. Obecnie trwa uchwalony przez Sejm Rzeczypospolitej rok hr. Jadwigi Zamoyskiej. Toczy się także jej proces beatyfikacyjny.

„Sterta kamieni” ocalona przez Zamoyskiego

Był rok 1888. Zakopane słyneło już wówczas nie tylko w Galicji jako stacją klimatyczną, rozslawiana przez lekarza Tytusa Chałubińskiego, ale postępująca gospodarka rabunkowa nie wróżyła mu długiego przetrwania. Austriacki zaborca nie dbał o polskie góry, a od czasu trzeciego rozbioru Zakopane i duża część Tatr znajdowały się w rękach prywatnych właścicieli, w dodatku cudzoziemców. Dla nich były one wyłącznie źródłem dochodu.

Dobra zakopiańska, wchodząca w skład tzw. dóbr królewskich, tuż po utracie przez Polskę niepodległości wystawiono na sprzedaż. Kupiła je pochodząca z Węgier rodzina Homolacsów. Na terenach liczących ok. 11 tysięcy ha nowi właściciele wybudowali huty i zakłady metalurgiczne w Kuźnicach i Kościelisku, przez niemal pięć dekad eksploatując tatrzańskie złoża rud żelaza. W 1869 r. Jan Wincenty Homolacs sprzedał Zakopane berlińskiemu bankierowi Ludwigiowi Eichbornowi, który 12 lat później przekazał je swojemu zięciowi Magnusowi Peltzowi, producentowi zabawek z Saksonii. Peltz nie cenil

specjalnie Tatr, za to liczył na szybki zarobek. Zrezygnował z hutnictwa na rzecz masowej wycinki tatrzańskich lasów. Rabunkowa gospodarka obróciła się jednak przeciwko niemu. Tereny nawiedziła potężna powódź, która doprowadziła Peltza do bankructwa.

W lutym 1888 r. dobra zakopiańskie zostały wystawione na sprzedaż za cenę wywoławczą 400 tys. guldenów austro-węgierskich, tzw. złotych reńskich. Pojawiła się szansa odzyskania Tatr, ale zdobycie takiej sumy było dla Polaków nieosiągalne. Nadzieja ta tak silnie poruszyła polską opinię publiczną, że relacjonował ją z przejęciem sam Henryk Sienkiewicz. Powołane ad hoc Towarzystwo Ochrony Tatr zorganizowało zbiórkę, ale nie zdołało zgromadzić wystarczającej kwoty. Zakopane zainteresował się najbogatszy mieszkaniec Nowego Targu, żydowski kupiec Jakub Goldfinger oraz Henryk Kolischer, żydowski właściciel papierni, rzekomo pełnomocnik księcia Hohenlohe. Jak pisał Sienkiewicz, sam Goldfinger nie miał wprawdzie wystarczającej sumy, ale „worki współwyznawców stały dlań otworem”. „Zresztą Kolischer czy Goldfinger znaczyło to samo, co zamknięcie gór, wycięcie lasów, zniszczenie, rabunkowe gospodarstwo,

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoody**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
 przekroczenia drogowe
 jazda pod wpływem alkoholu
 sprawy kryminalne
 spadki
 kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

wyzysk górali i upadek miejscowości”.

Władysław Zamoyski, świadom dziejowego momentu, podjął się próby odzyskania dla Polski Tatr i Zakopanego. Miał 35 lat i pełnię sił, które chciał ofiarować ojczyźnie. Efekt jego gorączkowych działań najlepiej opisuje w swoich wspomnieniach jego siostra Maria:

W tej to Kalwarii będąc, doczekaliśmy się kiedyś przybycia mego Brata raptem o 4-tej godzinie rano. Pamiętam, jak wszedł do Matki pokoju, w którym ja też spałam i odezwał się w ten sposób: „Mamo, dziś Zakopane ma być sprzedane na licytacji. Objechałem całą Galicję, by kogoś znaleźć, co by to chciał kupić i nikt nie chce, bo każdy mówi, że z tych kamieni żadnego nie będzie dochodu i jest tylko albo Żyd Goldfinger, albo Prusak Hohenlohe. A gdybym ja miał stanąć do licytacji, to bym musiał zhipotekować calusieńki majątek kórnicki, czy ja mam prawo tak zrobić?”. Na to nasza mądra Matka tak odpowiedziała: „Gdybyś miał żonę i dzieci, nie wiem co bym odpowiedziała, ale wobec tego żeś kawalerem, to możesz robić co chcesz”. Na to mój Brat nas pożegnał i czym prędzej pojechał do Krakowa. Pobiegł do swego notariusza pana Rettingera i mówi mu: „Panie, ja chcę Pana o coś prosić, ale ja nie wiem, czy Pan będzie miał odwagę”. A za kogo mnie Pan ma? O co chodzi?” Mój Brat dalej: Ja jestem gotów cały majątek poświęcić, żeby uratować Zakopane, ale ja nie chcę jednego centa dać dla parady, więc Towarzystwo Tatrzańskie udaje, że chce kupić Zakopane, ale ja wiem, że oni nie mają pieniędzy, więc ja bym Pana prosił aby, póki Towarzystwo Tatrzańskie figuruje, żeby się Pan nie odzywał, żeby im szyków nie psuć, ale oni się niedługo cofną, wtenczas Pan wystąpi, poda swą kaucję i ja odtąd Pana proszę, żeby jakakolwiek wygłoszą cenę. Pan nie dodawał więcej jak jednego centa”. A pan Rettinger: „To oryginalne, ale to się da zrobić”.

I jadą obydwaj do Nowego Sącza, gdzie się miała odbyć licytacja. Mój Brat się kryje w jakiś kąt, by nie zauważono, że go to interesuje i obserwuje, czy pan Rettinger wszystko tak poprowadzi, jak on sobie tego życzył. Licytacja idzie. Towarzystwo Tatrzańskie się wreszcie cofa, pan Rettinger wyklada kaucję - i gdy wygłaszają już nie wiem ile tam tysięcy ..i centa”, odzywa się Rettinger. Na to się oglądają, co to znaczy, czy to ktoś ma w czubku? I ze złością ten, co zastępował księcia Hohenlohe dodaje 10 000 florenów - „i centa” mówi Rettinger. A Żyd Goldfinger dodaje 5000 „i centa” znowu. Widzieli więc, że jest jakaś żelazna wola, której nie dadzą rady i ustąpili. Ulicznicy w Krakowie, skacząc po ulicach krzyczeli: „Zamoyski kupił Zakopane za trzy centy?”

Delegacja Towarzystwa Tatrzańskiego przybyła z podziękowaniem, a z Warszawy, Poznania, Paryża i Rzymu przychodziły listy gratulacyjne. Dobra zakopiańska była jednak w oplakany stan. To Zamoyskiego nie przerażało. Rozpoczął od wprowadzenia mądrej gospodarki leśnej. Na kilka lat zablokował wyręby, walczył z plagą korników i zalesiał przetrzebione tereny. Dopiero po około dziesięciu latach majątek zaczął dawać 2 proc. dochodu rocznie, co Zamoyski przeznaczał na dokupowanie ziemi, by przekazać je później narodowi polskiemu w jak najbardziej okazałym stanie.

20 lat walki o Morskie Oko

Za całą sprawą stał jeszcze jeden ważny czynnik, któremu hrabia Zamoyski poświęcił kolejne 20 lat życia: walka o Morskie Oko. Węgrzy stali na stanowisku, że znajduje się poza terytorium Polski i należy do nich. Zamoyski wiedział, że trzeba walczyć o ten jeden z najpiękniejszych zakątków Tatr wszelkimi sposobami. Sprawa trafiła do międzynarodowego trybunału, a poszczególne jej etapy przebiegały tak płomiennie, że wymaga to oddzielnej opowieści. Hrabia miał świadomość, na co się pisze. Tutaj także warto przytoczyć zapiski Marii Zamoyskiej:

Jeżeli mój Brat nabył Zakopane, to nie tylko, by uratować od żydowskich rąk, ale jeszcze dlatego, że tam była kwestia prawdziwie „narodowa”, w której on jako właściciel miałby prawo się odezwać, mieć zdanie swoje i sprawy bronić. O co chodziło? O granicę między Polską a Węgrami. Wszędzie ta granica szła szczytami gór tatrzańskich, a nie wiadomo, jak kiedyś komuś spodobało się przeprowadzić tę granicę raptem ze szczytów przez środek Morskiego Oka do rzeczki Białki. Mojemu Bratu chodziło o to, by na mocy różnych map i dokumentów doprowadzić do tego, by granica wróciła na szczyty. Gdy się o to rozbijał u władz ówczesnej Galicji, każdy sobie lekceważył te jego fantazje, mówiąc: Cóż to może szkodzić i tak tej Polski nie masz”. A on dalej mimo to się starał. Kiedyś opowiedział nam następujący szczegół: Na jednej z sesji w Krakowie jeden z referentów (Badeni, namiestnik Galicji) odezwał się w ten sposób: Czyż to warto dla tych kilku nieużytków tyle robić hałasu”. Na to mój Brat zamilkł, ale widząc kapelusz owego referenta na stolku, udał, że chce na nim usiąść - a ten w głos: „Co Pan robisz, to mój kapelusz!”, a mój Brat na to: „Pan krzyczysz o kapelusz, który kosztuje kilka koron, a Polska nie ma krzyżać o najpiękniejszy szmat ziemi swojej?” Takie to wrażenie na tych panach zrobiło, że z przeciwników tej sprawy stali się jej najwierniejszymi zwolennikami. Mój Brat dalej walkę prowadził - już to trwało około dwadzieścia lat już trzy razy procesa przegrane na nowo przeprowadził, gdy kiedyś przy rozporządzeniu czwartego czy piątego procesu podobno cesarz Franciszek Józef oświadczył, że teraz jakkolwiek wynik z tego będzie, ja już nie pozwolę tej sprawie poruszać. Wtenczas to, gdy moja Matka o tym orzeczeniu dowiedziała się, dała następujące rozporządzenie w naszym Zakładzie: Już nie ma możliwości odbycia nowenny zwycięzkiej, skoro dziś decyzyja, więc odprawimy nowennę w przeciągu tego dnia”. Co godzinę dzwoniło, wszyscy schodzili się do kaplicy na parę minut i znów wracali do swej roboty, i tak dziewięć razy zrobiono. A oprócz tego uczennice rozdzieliły między sobą godziny, w ciągu których każda przy swoim zajęciu dążyła do jak najdoskonalszego zachowania się, czy to przy robocie, czy rekreacji, czy przy stole, czy na lekcjach.

Modlitwy zostały wysłuchane. We wrześniu 1902 roku, sprawa została wygrana. Międzynarodowy Sąd Rozjemczy ds. ustalenia granicy w Tatrach uznał, że Morskie Oko jest nasze. Henryk Sienkiewicz w liście gratulacyjnym pisał:

Jestem przekonany, że gdyby nie ta

energia Pańska, która zmusiła nawet austriacką ospałość do zajęcia się tą sprawą, sama sprawa wlokłaby się jeszcze przez lata całe i zbutwiałaby w końcu doszczętnie. Należy się też za to Panu wdzięczność całego społeczeństwa.

Nic dla siebie, wszystko dla Polski

Zarówno hr. Tytus Działyński, właściciel dóbr wielkopolskich, pałacu w Poznaniu, zamku w Kórniku i wielu innych ziem, jak i jego spadkobiercy, żyli w przekonaniu, że wszelkie dobra, jakie posiadają, mają zostać przekazane narodowi polskiemu. Władysław także żył tym pragnieniem i powtarzał często, że z majątku kórnickiego nie ma prawa wziąć nawet grosza na sprawienie sobie zelówek.

„Kiedy architekci oglądali zamek kórnicki już po zagospodarowaniu się tam Zamoyskich, kiedy pokazano im skromniutki pokój Władysława, przypuszczali, że to pomieszczenie jego służącego. Do dziś też opowiada się w Kórniku, że gdy Zamoyski wyjeżdżał do Poznania, brat ze sobą gamczek z kaszą, żeby nie tracić pieniędzy w restauracjach” - pisał Zenon Bosacki.

Zamoyski pracował bez wytchnienia, odmawiając sobie wszelkich rozrywek. Nie palił, nie pił, zrezygnował z polowań i wędkowania. Żył po spartańsku i to od najmłodszych lat. Już jako młodzieniec spał na twardej desce, a za poduszkę służyła mu książka. To jedno z wielu umartwień, jakie przyjął w intencji odzyskania przez Polskę niepodległości. Ubierał się skromnie, cały rok chodząc w jednej ciemnej pelerynie, sprawiając wrażenie dziwaka. Ale to, co odbierał sobie, oddawał innym. Hojnie wspierał cele narodowe i społeczne.

Nie było w Zakopanem ani jednej sprawy, ani inwestycji, w której by hrabia Władysław Zamoyski nie brał udziału i której by szczerze nie poparł. Telefony, rozszerzenie poczty, szkoły, muzea itp. to w wielkim stopniu jego zasługa. Oddał gminie ujęte już źródła dla urządzenia wodociągów i przyznał dla nich teren ochronny na swoich gruntach; pozwolił klimatyce na urządzenie parku w swym lesie, ułatwia letnikom spacerować na całym obszarze swych dóbr, choć niemałe stąd ponosi szkody (tylko ci, co znali namiętną pieczołowitość, z jaką zalesiał obnażone stoki górskie, są w stanie ocenić, jakim było dlań poświęceniem zostawić turystom swobodę krążenia po górach bez zastrzeżeń). Chętnie też pomaga góralom, czy to przez dostarczanie drzewa pod łatwymi warunkami na budowę willi, czy w inny sposób...

— pisano o nim w „Gazecie Narodowej” 29 września 1912 r. Niespełna 10 lat wcześniej, o 48-letnim Zamoyskim gazety pisały:

Pan Potocki poluje na lwy w Afryce, pan Stemiński hoduje konie wyścigowe, pan Lanckoroński grzebie w starożytnościach Pamfilii, a on (...) organizuje spółki, prowadzi fabryki, daje chleb setkom ludzi, stwarza dobrobyt, buduje koleje, chroni lasy od zniszczenia (...) potrafił pogodzić tabliczkę mnożenia z romantyzmem.

Cały rodowy majątek przekazany narodowi

Hrabia Zamoyski nie założył rodziny.

Szukał następcy wśród synowców, ale nie pozwolił, by ktokolwiek bezmyślnie roztrwonił rodowy majątek. Ten przecież od samego początku miał służyć wolnej Polsce, o którą walczyli w powstaniach i wojnach jego protoplaści. Dał temu wyraz w jednym z listów:

Nie po to Ojciec mój, Matka i ja pracowaliśmy ciężko przez całe życie i odmawiali sobie wszystkiego tak, żeśmy nieraz na opinie skąpców i wariatów zastaliśmy, by po naszej śmierci byle synowiec rozbijał się automobilem. Wszystko, cośmy posiadli, ma służyć Ojczyźnie i Rodakom potrzebującym lub nieszczęśliwym, szczególnie od macierzy oderwanym.

W swoim rodowym majątku w Kórniku mógł pojawiać dopiero po 1918 roku i odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Założył wówczas, wraz z siostrą, fundację „Zakłady Kórnickie”. Dzięki temu można było przekazać cały majątek narodowi polskiemu. Nad ostatecznym kształtem fundacji Zamoyski pracował nocami, konsultując to z matką i siostrą. Ostatecznie cele Zakładów Kórnickich określili następująco: 1. Rozwój Szkoły Pracy Domowej Kobiet; 2. Popieranie wychowania młodzieży męskiej w duchu polskim i katolickim; 3. Stypendia dla wyjątkowo uzdolnionych; 4. Utrzymanie muzeum i biblioteki w Kórniku jako pamiątki martyrologii narodu i dla zachowania pamięci o cudzoziemcach, którzy pomagali Polsce; 5. Założenie zakładu dendrologii w Kórniku; 6. Krzewienie w majątkach wiedzy zawodowej i ducha spółdzielczości.

Majątku, jaki mi Bóg w ręce oddał, nigdy nie uważałem za własność moją, lecz za własność Polski, w czasowem mojem posiadaniu; własność, z której mi uronić niczego nie wolno, która Ojczyźnie jedynie, a nie mnie ma służyć.

Na potrzeby moje osobiste nigdy z Kórnika centa nie wziął. Na zbytki żadne, nigdy sobie nie pozwalał. Odmawiałem sobie wszystkiego, co mi się nie wydawało wprost niezbędnem. Ale gdzie sądziłem, że sprawa tego wymaga, wysiłków nie szczędziłem.

Jedno miałem pragnienie gorące, by wysiłki były skuteczne, a pomoc dana zmarnowaną nie została. Nie chodzi tu o mnie, boć mnie niewiele potrzeba, ale o krzywdę wyrządzoną sprawie publicznej, której służy i służyć ma wszystko, czem rozporządzam”.

Do dziś majątek Zamoyskich i Działyńskich służy Polsce. I choć korzystamy z tej wielkiej spuścizny, niewiele ma świadomość, komu to zawdzięcza. Hrabia Władysław Zamoyski, jego siostra Maria, ale i rodzice czy dziadkowie nie są nam powszechnie znani. A to przecież wielcy bohaterowie, walczący o polskość w czasach zaborów na wszelkich możliwych polach. Może więc czas wybrać się na zamek w Kórniku i tam rozpocząć odkrywanie tego niesamowitego rodu arystokratów, którzy zachwycali swoją szlachetnością, mądrością, pracowitością, patriotyzmem, konsekwentnemu wypełnianiu przyjętej misji, by „służyć Ojczyźnie, służyć Bogu” i wiernym oddaniem sprawie polskiej w żmudnym procesie walki o polską niepodległość.

Marzena Nykiel
Wpollyce.pl

Władza jest dla nich ważniejsza niż Polska

Rozmowa z Bogdanem Rzońcą, posłem do Parlamentu Europejskiego z Prawa i Sprawiedliwości

Opozycja tzw. demokratyczna zaczyna „politykę miłości i przestrzegania zasad demokracji” od „wycinania” kandydatury Elżbiety Witek na wicemarszałka Sejmu, Marka Pęka na wicemarszałka Senatu i kandydatów PiS do Krajowej Rady Sądownictwa. Jest Pan tym zaskoczony?

– Absolutnie nie jestem zaskoczony. To, czego jesteśmy świadkami, to nie innego, jak realizacja odwetowych haseł, które towarzyszyły Donaldowi Tuskowi w kampanii wyborczej. Hasła: Konstytucja, demokracja, porozumienie, i cała ta ciepła woda w kranie, która wylewała się z narracji Tuska i jego politycznych kompanów, to wszystko za nami, to dzisiaj już nie jest istotne. Kampania się skończyła i teraz opozycja, która uzurpuje sobie prawo do rządzenia Polską, nie mając programu gospodarczego, społecznego, buduje narrację, że wszystko jest ich, że teraz oni będą rządzić i dzielić. Tym sposobem będą chcieli poobsadzać wszystko, co jest do obsadzenia. Tylko zapominają, że w Polsce do rozwiązania są ważne problemy oraz że temu wszystkiemu, tej całej hucpie przyglądają się Polacy. Dlatego na dłuższą metę nie wróżę temu kierunkowi sukcesu. Owszem to, co obserwujemy w Sejmie, te niespotykane standardy, to może być ciekawe dla nowicjuszy na czele z Szymonem Hołownią, który wyrecza siedzącego spokojnie w ławach poselskich i obserwującego reżysera tego całego spektaklu, Tuska, ale nie dla myślących Polaków. Swoją drogą to Hołownia będzie twarzą tych awantur i różnych dziwnych głosowań. Nie wróżę tym wszystkim działaniom sukcesu, bo ludzie się szybko znudzą awanturami, insynuacjami i będą się domagać od swoich wybrańców realizacji obietnic wyborczych. Jednak z tych obietnic nic nie wyjdzie, a totalnej większości pozostaje tylko blokowanie Zjednoczonej Prawicy – największej formacji w Sejmie, blokowanie kandydatury Elżbiety Witek na wicemarszałka Sejmu czy kandydatury Marka Pęka na wicemarszałka izby refleksji.

Wyrazem blokady Prawa i Sprawiedliwości jest także odrzucenie kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa?

– Przypomnę, że opozycja totalna negowała legalność KRS, tymczasem jak przyszło co do czego, to czworo swoich kandydatów: Kamilę Gasiuk-Pihowicz czy Roberta Kropiwnickiego – jeszcze do niedawna przeciwników funkcjonowania KRS, oraz Tomasza Zimocho i Annę Marię Żukowską wstawiła do tej instancji. Co więcej, z przekazów stacji komercyjnej nagle zniknął termin neo-KRS, a pojawił się KRS. Hipokryzja w najczystszej postaci. To kuriozum, że odrzucono naszych kandydatów, doświadczonych prawników: Marka Asta, Bartosza Kownackiego, Arkadiusza Mularczyka czy Kazimierza Smolińskiego. Myślę, że jesteśmy świadkami igrzysk, które będą trwały jeszcze jakiś czas. Natomiast za chwilę ludzie zaczną się

domagać nie igrzysk, ale chleba, co obnaży niemoc całej tej ekipy.

Wydaje się, że Szymon Hołownia dostał to, czego chciał, bo na żadne merytoryczne stanowisko w jakimkolwiek resorcie się po prostu nie nadawał. Fotel marszałka Sejmu traktuje jako trampolinę do wyborów prezydenckich. Czy Tusk nie wsadził go na minę?

– Wygląda na to, że Tusk rozgrywa Hołownię. Tusk wie, że w tym momencie w centrum uwagi jest Hołownia, który prowadząc obrady Sejmu, pokazuje jak nie należy sprawować tej funkcji, dzieląc a nie łącząc. Co więcej, okrasza to wszystko niewybrednymi komentarzami, zapominając, że sala sejmowa to nie arena rozrywkowego programu telewizyjnego, ale miejsce najważniejszej instancji ustawodawczej, gdzie zapadają ważne dla Polski decyzje. Myślę, że Tusk, obserwując to, zaciera ręce, a przegrywa Władysław Kosiniak-Kamysz – koalicjant i współprzewodniczący Trzeciej Drogi. Moim zdaniem lider PSL bardzo mocno traci w oczach zwykłych wyborców, bo jeśli chodzi o władzę, to formalnie nie ma go nigdzie, a czekanie na stanowisko wicepremiera i ministra obrony może się odwiec z uwagi na różne okoliczności, jakie mogą nastąpić w Sejmie w przyszłym tygodniu. Szkoda, że brak refleksji ze strony Kosiniaka-Kamysza prowadzi do promocji Hołowni. Reżyserem spektaklu, na razie niewidocznym, jest Tusk, który wcześniej czy później doprowadzi do marginalizacji PSL i Polski 2050. Nie wykluczałbym, że będzie chciał być hegemonem, który może nawet ogłosić nowe wybory, aby rządzić samodzielnie.

Tuskowi zależy na tym, żeby doprowadzić do sytuacji, kiedy na scenie politycznej będzie tylko PiS i anty-PiS, żeby nie było naczepo pomiędzy. Nie sądzę, żeby zaferowany funkcją marszałka Sejmu Szymon Hołownia był zdolny do refleksji, ale aż dziw bierze, że na taką grę Tuska godzi się Władysław Kosiniak-Kamysz?

– Myślę, że Kosiniak-Kamysz widzi to, co się dzieje, ale sam przed sobą nie chce przyznać, że dał się tak ograć. Zdaje się, że wie, iż popełnił błąd, przede wszystkim wchodząc w tę koalicję. Sądzę też, że doły PSL, wyborcy związani z Polską, przywiązani do polskiej ziemi szybko się zorientują, że mają lidera satrapę, który jeśli się nie obudzi w ciągu najbliższych dni, tygodni, to będzie marginalizowany i eliminowany. Rafał Trzaskowski jako prezydent Warszawy tak naprawdę słabo jest zainteresowany, by zostać prezydentem Polski, raczej chciałby robić karierę w Unii Europejskiej. O kontynuacji kariery w Unii marzy też Tusk, więc na polskiej arenie z opozycji anty-PiS-owskiej zostanie tylko Kosiniak-Kamysz oraz silny kandydat PiS. Jeśli chodzi o wybory prezydenckie, to Hołownia ma w tej chwili dużo większą trampolinę do walki o zwycięstwo niż Kosiniak-Kamysz. Szkoda, że lider PSL tego nie widzi, ale widzą to ludzie na dole

i być może zdołają jeszcze wyjaśnić Kosiniakowi-Kamyszowi, że w tej chwili jest silny duet Tusk-Hołownia, a PSL jest w tym momencie jedynie kwiatkiem do kożucha.

Tuskowi nie marzy się prezydentura?

– Może i się marzy, ale myślę, że nie wystartuje na prezydenta, bo wie, że ma bardzo duży negatywny elektorat. Być może będzie chciał, żeby kandydatem był Rafał Trzaskowski. Jednak Trzaskowski – jak już wspominałem – nie jest zainteresowany ani prezydenturą, ani funkcją premiera i wolałby pooddychać europejskim powietrzem. Z kolei Hołownia marzy, aby być kandydatem na prezydenta. W tym momencie jest 1:0 dla Hołowni w rozgrywce z Kosiniakiem-Kamyszem.

Kosiniak-Kamysz w poprzednim aliansie z Tuskiem był twarzą reformy podwyższającej Polakom wiek emerytalny. Wtedy wspomniane przez Pana doły partyjne nie zdołały go przekonać, że popełnia błąd. Czy teraz mogą to zrobić?

– Sytuacja geopolityczna na świecie jest bardzo poważna z uwagi na wojnę na Ukrainie oraz wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Kosiniak-Kamysz, który w czasach rządów PO – PSL był trzymany na krótkim sznurku przez Tuska, robił to, czego życzył sobie lider Platformy, ale był wtedy mniej doświadczonym politykiem. Jego błąd można było zrozumieć, że nie posłuchał partyjnych dołów, ale dzisiaj, po wielu latach bycia w polityce, powinien być zdolny do refleksji, że doły PSL będą oburzone działaniami koalicji Tuska, które będą prowadziły do np. zmian traktatów europejskich, przeciw polskiemu rolnictwu, przeciwko polskiej obronności i bezpieczeństwu. W tych zmianach traktatów, które teraz są forsowane, jest mowa o jednej ważnej rzeczy, mianowicie o odebraniu kompetencji państwu narodowemu, w tym także Polsce, bo kompetencje poszczególnych krajów zostaną przekazane do Brukseli. Donald Tusk jest za tym, Szymon Hołownia również – i wcale tego nie ukrywają, tym bardziej dziwi fakt, że między nimi jest Władysław Kosiniak-Kamysz. Nie pomoże nawet wyciągnięcie kart do głosowania przez posłów PSL do Parlamentu Europejskiego. To będzie widoczny znak, że władza jest dla nich ważniejsza od Polski, a to już będzie całkowita zguba PSL.

Mówiąc, że w przyszłym tygodniu mogą nastąpić różne okoliczności, miał Pan na myśli przedstawienie nowego rządu przez premiera Mateusza Morawieckiego?

– Taka propozycja na pewno będzie przekazana w przyszłym tygodniu bądź na początku następnego. Na pewno zostanie zaprezentowany program i myślę, że po igrzyskach, jakich jesteśmy świadkami w tym tygodniu, Polacy się zainteresują, jakie nowe propozycje ma ekipa, która chce przejąć władzę, a jakie osiągnięcia ma Zjednoczona Prawica w ciągu ośmiu lat rządzenia. Myślę więc, że exposé premiera Morawieckiego powinno się skoncentrować na dotychczasowych

osiągnięciach polskiego rządu oraz na nowych propozycjach programowych. Zobaczymy, jaka będzie reakcja. Moim zdaniem wszystko jest jeszcze możliwe, a trzymanie się kurczowe Koalicji Obywatelskiej i Lewicy przez PSL może spowodować poważną refleksję i reakcję ze strony wyborców ludowców. Kto wie, może ta refleksja dotrze do władz PSL jeszcze przed głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu premiera Morawieckiego. To byłoby wskazane, ale to będzie też zależeć od samego Kosiniaka-Kamysza, którego postawa może odgrywać kluczową rolę przy prezentacji exposé premiera Morawieckiego. Myślę, że czas jest dobrym sędzią, czas weryfikuje wszystko i te kilka dni, które są przed nami, będą kluczowe. Na szukanie kompromisu z PSL nigdy nie jest za późno, ale również doły partyjne powinny dotrzeć do liderów i powiedzieć im, że propozycji, której hołduje Tusk, o wspólnym państwie europejskim, propozycji szkodliwej dla Polski i Polaków, partia ludowa w żaden sposób nie powinna zaakceptować.

Tusk, spokojnie siedząc w ławie poselskiej, przygląda się, jak jego żołnierze, w tym także Hołownia, de facto za niego prowadzą czystki, a on sam zdaje się szykować, by zasiąść w fotelu premiera. Czy Radosław Sikorski już pakuje walizki w Brukseli i przymierza się do objęcia teki szefa polskiej dyplomacji?

– Tak. O tym głośno się mówi, że Sikorski będzie chciał na powrót zostać szefem polskiej dyplomacji. To jest nominacja, która może „zaowocować” obsadzeniem go na fotelu ministra obrony. I na to zapewne Sikorski liczy – i o tym marzy jako wielki zwolennik jednej, wspólnej armii europejskiej i oderwania się od Sojuszu Północnoatlantyckiego. Być może liczy, że z roli ministra obrony narodowej w Polsce, przeskoczy na poziom europejski – jeśli, nie daj Boże, spełniły się sen o powstaniu superpaństwa europejskiego. Trzeba też powiedzieć bardzo jasno, że jedna wspólna armia europejska i wypchnięcie Stanów Zjednoczonych z Europy, to byłaby katastrofa i gra pod Putina. Armia europejska, polityka europejska – to wszystko, co się teraz dzieje, jeśli chodzi o próby zmiany traktatów o Unii Europejskiej, czyli budowanie nowej wersji Związku Sowieckiego, to wszystko jest dobrze dostosowane do tego, co robią Rosja i Putin, który chce zlikwidować jedno z państw stojące mu na drodze jeszcze bardziej zacieśnionej współpracy z Niemcami. Widać, że to wszystko jest z góry zaprojektowane. Tym bardziej martwimy się zarówno tym, co robi Putin, jak i tym, co się dzieje w Unii Europejskiej. Do końca nie wiemy, czy i na ile Putin ma wsparcie w Brukseli i w innych państwach europejskich, którym – zdaje się – bardzo pasowałoby, żeby stworzyć nowy Związek Sowiecki Europy. Żeby to się ziszcilo, potrzebni są tacy politycy, jak Władimir Putin, Ursula von der Leyen, a także Radosław Sikorski.

Dziękuję za rozmowę.
Mariusz Kamieniecki
naszdzien.pl

ZMIANY W PROGRAMIE MEDICARE W 2024 ROKU

Każdego roku federalny Medicare oraz firmy ubezpieczeniowe dokonują zmian dotyczących pokrycia, limitów i kosztów, które są ustalane zgodnie z przepisami Ustawy o Zabezpieczeniu Społecznym.

W 2024 r. standardowa miesięczna składka dla osób zarejestrowanych w Medicare Część B wyniesie \$174.70, co oznacza wzrost o \$9.80 w porównaniu z kwotą \$164.90 w 2023 r.

Osoby z wyższymi dochodami zapłacą większe składki za Części B oraz D, tzw. korektę miesięcznej składki, jeśli dochód w 2022 roku był większy niż \$103,000/ osobę lub \$206,000/ małżeństwo.

Wysokość dodatkowej składki Part B waha się od 70 do 419 dolarów miesięcznie, w zależności o ile dochód danej osoby lub pary przekracza ustalone progi dochodów.

Roczne odliczenie (współudział) szpitalne w ramach Medicare Część A, które beneficjenci płacą w przypadku przyjęcia do szpitala, wyniesie \$1,632 w 2024 r.

Roczne odliczenie (współudział) dla Medicare Części B wyniesie \$240 w 2024 r.

Wzrost składki standardowej i kwoty podlegającej odliczeniu w ramach Części A i B na 2024 r. wynika głównie z przewidywanego wzrostu wydatków na opiekę zdrowotną.

! Od 2023 r. osoby, których pełne

ubezpieczenie Medicare zakończyło się 36 miesięcy po przeszczepieniu nerki i które nie mają innych rodzajów ubezpieczenia, mogą zdecydować się na kontynuację ubezpieczenia leków immunosupresyjnych w ramach Części B po opłaceniu składki. Standardowa składka na leki immunosupresyjne w roku 2024 wyniesie \$103.00.

! Ważna Ustawa o Redukcji Inflacji – która stała się prawem 16 sierpnia 2023 r. zacznie znacznie obniżać koszty leków dla beneficjentów Medicare w 2025 roku.

Za leki na receptę ubezpieczeni zapłacą nie więcej niż 2000 dolarów rocznie. Jest to szczególnie pomocne dla osób, które potrzebują droższych leków.

Również z mocy prawa, Medicare będzie miało prawo negocjować ceny leków. Jeśli firmy farmaceutyczne podniosą ceny o więcej niż ogólny wskaźnik inflacji, zostaną ukarane i będą musiały zapłacić surowe kary.

Najważniejszą rzeczą jest wybranie odpowiedniej metody otrzymywania świadczeń oraz planu Medicare, ponieważ potrzeby odnośnie opieki zdrowotnej zmieniają się z wiekiem, a więc zmiana planu może być wskazana w czasie corocznych zapisów do planów.

COROCZNY OKRES ZAPISÓW - AEP trwa od 15 października do 7 grudnia.

W tym czasie, osoby posiadające Medicare Part A i B mogą dodawać lub



zmieniać świadczenia, takie jak plany: Medigap, Advantage (Część C) lub na leki (Część D), zmieniać je lub z nich rezygnować.

Nie trzeba natomiast nic robić, jeśli po zapoznaniu się z **Rocznym Powiadomieniem o Zmianach** (Annual Notice of Change)- czyli informacją, jakie zmiany obecny plan wprowadza i plan ten spełnia oczekiwania na następny rok, ubezpieczenie przejdzie automatycznie na nowy rok!

Beneficjenci w Connecticut na 2024 rok, w zależności od hrabstwa, mogą wybrać jeden z 41 planów Medicare Advantage, lub z 21 planów na leki - Część D.

W tym jest wiele planów specjalnych - dla osób uprawnionych do Medicaid i Medicare lub w domach opieki.

STRATEGIA WYBORU PLANU MEDICARE TO MAKSYMALIZACJA KORZYŚCI I MINIMALIZACJA KOSZTÓW!

Wybór planu powinien być dostosowany do indywidualnej sytuacji zdrowotno-finansowej!

Oceń plany Medicare w Twojej okolicy i porównaj koszty, takie jak składki, odliczenia, współpłatności, pokrycie leków, zasięg i sieć usługodawców, aby określić, czy nadal odpowiadają Twoim potrzebom i budżetowi w zakresie opieki zdrowotnej.

- Dlaczego warto korzystać z usług specjalisty planów Medicare?

Doświadczeni brokerzy mają szczegółową wiedzę na temat Medicare. Jedną z korzyści płynących ze współpracy z niezależnym brokerem jest to, że reprezentuje wiele firm oferujących ubezpieczenia zdrowotne.

Licencjonowany i renomowany specjalista za darmo wyjaśni korzyści i ograniczenia planu, a także pomoże ocenić, wybrać i zapisać do ubezpieczenia, które będzie najlepsze w oparciu o Twoje potrzeby i budżet.

W ten sposób nie wydasz zbyt dużo na plan z większą liczbą świadczeń, ani nie zapiszesz się na plan, który nie zapewnia wymaganego ubezpieczenia.

Doradca czy agent musi posiadać ważną licencję ubezpieczeniową w stanie, w którym działa. Niezależnie od tego, gdzie mieszka lub pracuje, agent może pomóc Ci znaleźć

ubezpieczenie na terenie całego kraju, pod warunkiem, że posiada licencję w Twoim stanie.

Ponieważ Medicare jest bardzo złożone, niezbędne jest posiadanie kompetentnego agenta, dobrze zaznajomionego ze wszystkimi zasadami i przepisami Medicare.

Tylko taki specjalista będzie mógł udzielić porady w oparciu o swoje rozległe doświadczenie.

Ważne!

Konsumenci powinni uważać na fałszywe komunikaty odnośnie Medicare, wyłudające dane osobowe lub pieniądze w zamian za którekolwiek z następujących: pomoc w rejestracji; planowanie usług zdrowotnych; zapisanie się na plan leków na receptę Part D lub ubezpieczenie zdrowotne Medicare oraz dostarczenie nowej karty Medicare.

Jak się chronić?

-- Nigdy nie podawaj danych osobowych, w tym Medicare, Social Security, kont bankowych i numerów kart kredytowych, nikomu, kto kontaktuje się z Tobą przez telefon, e-mail, SMS lub osobiście bez wcześniejszego umówienia.

-- Medicare nigdy nie zadzwoni do Ciebie, aby cokolwiek sprzedać, odwiedzić Twój dom lub zapisać Cię przez telefon, chyba że Ty zadzwonisz wcześniej.

Pomogę wybrać najlepszy plan ZDROWOTNY i na LEKI w ramach JEDNEGO prostego planu MEDICARE ADVANTAGE, z górną granicą własnych wydatków, obejmujący dodatkowe świadczenia ważne dla seniorów i dostosowany do indywidualnych potrzeb oraz pomogę uzyskać program oszczędnościowy do Medicare, który zapłaci za składki Medicare i obniży znacznie koszty leków.

Uzyskanie profesjonalnej porady jest bardzo istotne, ponieważ, poza przepisami federalnymi, każdy stan ma inne zasady, a właściwe zrozumienie i spełnienie wymagań Medicare pomoże Państwu uniknąć podstawowych błędów.

-- BEZPŁATNIE odpowiem na wszelkie pytania i wątpliwości związane z Medicare oraz planowaniem emerytalnym.

Zapraszam - tel. 860. 997. 3054 |
ola_mroz@yahoo.com
Aleksandra Mroz - Licencjonowany
Specjalista Ubezpieczeń
Medycznych w CT, MA, RI, SC
185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

SYTUACJA POLAKÓW JASNA!



Zostały nam już tylko baraże. Reprezentacja Polski ostatecznie pogrzebała szanse na bezpośredni awans do turnieju finałowego Euro 2024.

W swoim ostatnim występie w zasadniczej części eliminacji, Białoczerwoni tylko zremisowali na PGE Narodowym z Czechami (1:1), a to niestety za mało, by zachować nadzieje na uratowanie 2. miejsca.

Zespół Michała Probierza zakończył swoje występy (w 10. kolejce będzie pauzował) i plasuje się aktualnie na 3. miejscu w tabeli grupy E - za naszym ostatnim rywalem, który ma teraz los w swoich rękach.

Jeśli na finiszu Czesi pokonają u siebie Mołdawian bądź chociaż zremisują, to będą świętować awans. Jeśli natomiast wygra ci drudzy, właśnie oni sensacyjnie zakwalifikują się na Euro 2024.

Polakom zaś pozostaje walka w barażach, które zostaną rozegrane w marcu przyszłego roku. Nasz przeciwnik zostanie wyłoniony po zakończeniu eliminacji.

Polska - Czechy 1:1 (1:0)
1:0 - Jakub Piotrowski 38'
1:1 - Tomas Soucek 49'

ZROBIĄ LEGENDZIE POŻEGNANIE NA PGE NARODOWYM!

W 2016 PZM urządził na PGE Narodowym pożegnanie Tomasza Golloba. Jest pomysł, żeby teraz to samo zrobić z Jarosławem Hampel. 41-latką już dawno nie ma w cyklu Grand Prix, ale mógłby dostać dziką kartę na majowy turniej w Warszawie i tam, przy wypełnionym po brzegi stadionie, pożegnać się z kibicami. - Hampel zasługuje na takie pożegnanie, jak Gollob - mówi prezes PZM Michał Sikora.



Sprzedż biletów na przyszłoroczną

rundę Grand Prix w Warszawie idzie pełną parą. Już 26,6 tysiące wejściówek znalazła nabywców, a

przed nami okres świąteczny, więc jeszcze w tym roku sprzedaż powinna znacząco wzrosnąć.

Trzech pewniaków z Polski. A kto z dziką kartą?

Wiadomo, że w turnieju na PGE Narodowym pojadą trzej Polacy: obrońca tytułu mistrza świata Bartosz Zmarzlik oraz dwaj debiutanci: Dominik Kubera i Szymon Woźniak. Do tego dojdzie czwarty Polak z jednorazową dziką kartą. Kto nim będzie?

- To jest bardziej temat na kwiecień - stwierdza prezes PZM Michał Sikora. - Zobaczymy pierwsze kolejki, kto, jaką ma prędkość, kto jest szybki i wtedy zdecydujemy. Trudno o nazwiska, ale na pewno ciekawy byłby projekt pożegnania z Grand Prix Jarosława Hampela. On jest godny tego, by taką imprezę mu zorganizować - uważa działacz.

Gollob miał pożegnanie. On też zasłużył

Hampel w sezonach 2004-2015 był stałym uczestnikiem cyklu. Zdobył dwa srebrne medale i jeden brązowy. W topowej formie był w 2010 roku, ale wtedy jeszcze lepszy od niego był Tomasz Gollob. Hampel w sumie startował w GP w prawie 100 turniejach, a 6 razy wygrywał. W 2015 stał na podium w Warszawie. Zajął wtedy trzecie miejsce.

W sezonie 2023 Hampel był bohaterem Platinum Motoru Lublin w fazie play-off. W zasadzie to on zrobił różnicę w tych decydujących meczach. Kibice byli niepokieszeni, kiedy dowiedzieli się, że Hampel pożegna się z klubem. Jeśli w takiej formie będzie na starcie sezonu 2024, to faktycznie może stać się kandydatem numer 1 do dzikiej karty na Warszawę. Prezes Sikora nie zamyka też jednak szansy dla innych.

- Jeśli chodzi o dziką kartę na PGE Narodowy, to pod uwagę można brać tych, co odpali, czyli Janowskiego i Dudka. Mamy też zdolnych młodych zawodników, jak Kowalski, Cierniak czy Przyjemski. Sprawa jest otwarta. Ostatnie słowo będzie należało do trenera kadry - kończy Sikora.

STATUS IGI ŚWIĄTEK GO NIEPOKOI

Wojciech Fibak, były świetny

tenisista, przyznał po zwycięstwie Igi Świątek w finałach WTA w Cancun, że status Polki go... niepokoi. - Nas, Polaków, cieszy ta dominacja, ale dla światowego tenisa to nie jest dobra sytuacja - powiedział. 22-letnia raszynianka w całym turnieju nie straciła seta, a w finale w ciągu 59 minut pokonała Amerykankę Jessicę Pegulę 6:1, 6:0. I na dodatek wróciła na pierwsze miejsce w rankingu.



- To wspaniały sukces poparty rewelacyjną grą Igi w całej imprezie - skomentował Fibak występ Świątek dla PAP. Ta wygrała w niej wszystkie mecze, nie straciła seta i zaledwie 20 gemów, czym ustanowiła nowy niedościgniony rekord.

- Gdy przed turniejem w Cancun pytałem mnie o szanse naszej zawodniczki, to wskazywałem ją jako faworytkę. Wiedziałem, że prędzej czy później ona wróci na szczyt, bo obecnie jest po prostu najlepszą tenisistką na świecie - dodał były świetny tenisista.

Jakby tego było mało, Polka wróciła też na prowadzenie w rankingu WTA. W półfinale pokonała dotychczasową liderkę Białorusinkę Arynę Sabalenkę, a wygrywają w finale zagwarantowały sobie miejsce na szczycie.

- Niestety muszę przyznać, że fakt, iż Iga tak bardzo zdominowała ten turniej mnie niepokoi, bo to nie jest dobre dla światowego tenisa. Przepaść między nią a rywalkami była ogromna. Dłużej niż finał trwała... ceremonia dekoracji najlepszych. To nie do pomyślenia... I nie przemawiają do mnie tłumaczenia innych zawodniczek, że były złe warunki, pogoda, deszcz, nierówny kort. Co z tego?! Iga też grała w tych warunkach i radziła sobie z nimi świetnie. Nie narzekała, tylko wychodziła na kort po to, żeby wygrać - ocenił Fibak.

- Wydawało się przez cały turniej, że to Pegula jest najlepszą z rywalk, lecz finał w ogóle tego nie potwierdził. Uważam ponadto, że niepotrzebnie Amerykanka grała także debła. To sprawiło, że musiała czekać na przekładane mecze i więcej czasu spędziła na korcie. A właśnie spotkanie Polki z Sabalenką było tym, w którym znacznie więcej się działo. Aryna rzuciła rakietą, złościła się, ale walczyła. Wynik (6:3, 6:2 - PAP) nie do końca pokazuje, jak bardzo Iga musiała się napracować i ile włożyć wysiłku, by wygrać. Półfinał był kluczowy dla losów turnieju. Na tym tle finał był bezbarwny, bo zbyt jednostronny - stwierdził były tenisista.

Teraz przed Polką chwila odpoczynku, ale jeszcze w grudniu wystąpi w World Tennis League, w jednym zespole z Hubertem Hurkaczem, a potem na

R
&L

Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut

Kinga Kostaniak

Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

przełomie roku zagra w United Cup, który odbędzie się w Australii.

IGA ŚWIĄTEK OTRZYMA WIELKĄ SZANSĘ!

Pod koniec sezonu Iga Świątek wyprzedziła Arynę Sabalenkę i odzyskała pierwsze miejsce w rankingu WTA. Przed 22-latką otwiera się kolejna szansa, bo przez kolejne miesiące jej główna rywalka nie będzie mogła powiększyć swojego dorobku. Początek nowego sezonu będzie kluczowym momentem, który może sprawić, że Świątek od razu zbuduje sobie znaczną przewagę nad najpoważniejszą przeciwniczką. Niezwykle ważne będą też występy w turniejach wielkoszlemowych.

- Polka musi skupić się na punktowaniu w Australian Open. Wtedy może zbudować sobie bezpieczną przewagę nad Aryną Sabalenką w rankingu WTA

- Trzy z czterech turniejów wielkoszlemowych przyniosą Idze Świątek wielką szansę. Pojawia się możliwość odskoczenia rywalce

- 22-latka musi jednak uważać w końcowej fazie nowego sezonu. Wtedy będzie bronić ogromnej części swojego obecnego dorobku

Początek roku 2023 w wykonaniu Igi Świątek nie należał do najlepszych. Polka co prawda poradziła sobie nieźle w United Cup, ale w Australian Open już rozczarowała. Łącznie na australijskich kortach sięgnęła po 365 pkt w obu turniejach. Dokładnie takiego dorobku będzie bronić w nowym sezonie. Tymczasem Aryna Sabalenka... będzie musiała bronić aż 2470 pkt za wygrane imprezy w Adelajdzie i Melbourne.

To oznacza, że na samym początku sezonu Sabalenka nie zdobędzie nowych punktów do rankingu — może jedynie obronić te, które ma na koncie już teraz. Nie będzie miała matematycznych szans na to, by podwyższyć swój obecny dorobek wynoszący 9050 pkt. A gdyby Iga Świątek wygrała Australian Open, to zyskałaby kolejne 1760 pkt do swojego dorobku.

Pojawia się wielkie szanse

Wypracowanie przewagi na tym etapie będzie kluczowe, bo później nadejdą rywalizacje w Abu Zabi, Dosze i Dubaju. Iga Świątek będzie tam broniła łącznie 1055 pkt, a Aryna Sabalenka — tylko 190. Przed rokiem mistrzyni Australian Open zrobiła sobie po turnieju dłuższą przerwę, zatem nie mogła zapunktować, a to wykorzystała Świątek.

Rywalizacja na Bliskim Wschodzie przyniesie Sabalence szansę na odrobienie części strat, ale później to już Iga Świątek będzie w lepszej sytuacji. Polka w Indian Wells i Miami będzie bronić łącznie tylko 390 pkt, a jej rywalka — 865 pkt. Pojawi się zatem szansa na kolejne poprawienie wyniku sprzed roku i powiększenie przewagi. Później tenisistki przeniosą się na mączkę, czyli nawierzchnię, która teoretycznie premiuje styl gry raszynianki.

W Stuttgarcie obie tenisistki zmierzyły się w finale i to Świątek okazała się lepsza, dzięki czemu będzie bronić 470 pkt przy 305 pkt Sabalenki. W Madrycie, gdzie finał się powtórzył,

lepsza była już starsza z tenisistek, która zdobyła 1000 pkt (przy 650 pkt Świątek). Rozczarowaniem okazał się występ obu zawodniczek w Rzymie, gdzie Świątek będzie bronić tylko 215 pkt, a Sabalenka — zaledwie 10 pkt.

Uwaga na Roland Garros

Pierwszą prawdziwą szansą dla Aryny Sabalenki będzie Roland Garros. Liderka rankingu ponownie przystąpi do obrony tytułu i 2000 pkt. Nawet pomimo faktu, że Sabalenka sama musi bronić 780 pkt za półfinał, to ewentualna wpadka Polki na początku turnieju miałaby kolosalny wpływ na ranking. Jeżeli 25-latka miałaby naprawdę zagrozić Świątek, to właśnie w Paryżu.

Przed Wimbledonem Świątek zdobyła 110 pkt w Bad Homburg, a Sabalenka — 55 pkt w Berlinie, zatem wpływ turniejów na ranking jest marginalny. Zmiany przynieść może również Wimbledon, gdzie jednak to 22-latka będzie w bardziej uprzywilejowanej pozycji. W tym roku zdobyła tam „tylko“ 430 pkt za ćwierćfinał, w porównaniu do 780 pkt Sabalenki za półfinał.

Świątek punktowała nieco lepiej przed US Open, gdzie w Warszawie, Montrealu i Cincinnati zdobyła łącznie 980 pkt przy 455 pkt Sabalenki. Turniej w Nowym Jorku da jednak raszyniance kolejną szansę na powiększenie przewagi nad Sabalenką. Porażka z Jeleną Ostapenko w czwartej rundzie dała Polce „tylko“ 240 pkt, a jej główna rywalka dotarła aż do finału, za który zarobiła 1300 pkt.

Kluczowa końcówka sezonu

Warto byłoby zbudować sobie solidną przewagę do tego momentu sezonu, bo w końcówce roku to znów Polka będzie musiała bronić tytułów. Za turnieje w Tokio, Pekinie i Cancun zarobiła bowiem aż 2600 pkt przy zaledwie 840 pkt Sabalenki. Koniec roku przyniesie największy test dla Świątek i jednocześnie najpoważniejszą szansę dla jej głównej rywalki na doprowadzenie do zmian.

Podsumowując: Iga Świątek powinna powalczyć o jak najwięcej punktów w Australian Open, bo w tym turnieju Sabalenka nie będzie w stanie odrobić strat. Ważną szansę 22-latkę przyniosą wszystkie turnieje wielkoszlemowe poza Roland Garros, w których to jej rywalka będzie musiała bronić lepszego wyniku wywalczonego w 2023 r. Każdy sukces będzie tu na wagę złota.

Czterokrotna mistrzyni wielkoszlemowa będzie musiała szczególnie uważać podczas French Open, a także końcówki sezonu, gdzie pojedyncze wpadki mogą odebrać jej znaczną część dorobku. Należy jednak przyznać, że to Polka w wielu turniejach będzie w uprzywilejowanej sytuacji i jeśli poprawi wielkoszlemowe wyniki z 2023 r., to o utrzymanie prowadzenia w rankingu prawdopodobnie będzie mogła być spokojna.

Na podstawie: PAP, informacje własne, Interia, Onet.pl
Andrzej Więciorkowski

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153.

Drożność rur kanalizacyjnych oraz sprawdzanie kamerą stanu w jakim się one znajdują. Marek, dzwonić na numer 860-331-1866

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

OGŁOSZENIA

Inne

Doświadczona, cierpliwa w średnim wieku, zaopiekuje się osobą starszą przez 5 dni w tygodniu. tel. 475-988-5690

Sprzedam

Volvo 2007 po kapitalnym remoncie, **silnik Kumis** oraz **Trailer 2017** z Pracą. tel.203-924-9833

Do wynajęcia

New Britain, mieszkanie, 4 pokoje, spokojna dzielnica, tel. 860-827-9303



POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI W każdą niedzielę w godzinach 10.00-12.00 na falach FM 88.7 i na internecie na stronie www.wnhu.org.

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przelać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478

tel./fax: (203) 881-1962

email: Poloniakaz@aol.com

web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Cwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

HUMOR HUMOR

Egzamin poprawkowy. Profesor, doprowadzony do furii ignorancją studenta, otwiera drzwi na korytarz i krzyczy:

- Niech ktoś przyniesie tu marchew dla osła!

Student dodaje skromnie:

- A dla mnie kawę proszę... może być z mleczkiem.

W restauracji kelner podchodzi do stolika gości i pyta:

- Dzień dobry. Czym mogę służyć? Dodam, że nasz lokal słynie ze ślimaków.

Na to jeden z gości:

- O, to nic nowego. Tydzień temu też tutaj byliśmy i obsługiwał nas jeden z nich.

Ojciec w kuchni energicznie rozbija kotlety schabowe. Wchodzi córka z jakimś chłopakiem i mówi zaczepnie:

- Tato, to Marcin, mój nowy narzeczony. Ojciec rzuca okiem w ich stronę i zdecydowanie mało zachwycony delikwentem odpowiada z ironią:

- To całe szczęście, bo z Jacka już tylko tyle zostało...

Co robią emeryci z różnych krajów w wolnym czasie??

Amerikanin:

Bierze butelkę whisky i czas spędza na łowieniu ryb

Francuz

Bierze butelkę szampana i czas spędza na imprezie podrywając kobiety

Polak

Bierze butelkę moczu i czas spędza w przychodni w kolejce.

- Marian, jak tam twoje życie seksualne?

- Jak na olimpiadzie!

- Wow! Rekordy bijesz? Złote medale?

- Nie. Raz na cztery lata.

Rozmawiają dwie sąsiadki:

- Dlaczego Twój mąż tak głośno wczoraj na Ciebie krzyczał?

- Bo nie chciałam mu powiedzieć, na co wydałam wszystkie pieniądze.

- A dziś rano?

- Bo mu wreszcie powiedziałam.

- Kto z was zrobił dobry uczynek?

- Mnie udały się dwa.

- Jakie Jasiu?

- W sobotę pojechałem do babci i babcia bardzo się ucieszyła.

- A drugi?

- W niedzielę wyjechałem od babci i babcia ucieszyła się jeszcze bardziej.

Lekarz pyta pacjenta:

- Czy często pan pije?

- Od czasu do czasu

- To znaczy?

- Od czasu jak knajpę otworzą do czasu aż ją zamkną.

Do apteki wpada Jasiu cały błądy i drżący:

- Czy ma pani jakieś środki przeciwbólowe?

- A co Cię boli chłopcze?

- Jeszcze nic, ale ojciec właśnie ogląda moje świadectwo.

Policjant zatrzymał do kontroli kierowcę.

Trzymając w ręce prawo jazdy stwierdził:

- Tu jest napisane, że pan musi prowadzić w okularach!

- Tak panie sierżancie, ale ja mam kontakty!

- Mnie tam proszę pana nie interesuje kogo pan zna, skoro łamie pan prawo.

Młody pirat pyta starego pirata:

- Czemu masz drewnianą nogę?

- Kiedyś płynęliśmy i nagle podpłynął rekin i odgryzł mi nogę.

- A czemu zamiast prawej ręki masz hak?

- Zdobywaliśmy kiedyś inny statek i marynarz, z którym walczyłem, chłasnął mi dłoń szabłą.

- A czemu nie masz jednego oka?

- Spojrzałem w górę i akurat mewa mi narobiła prosto w oko.

- Przecież od tego oka się nie traci.

- No tak... ale to był mój pierwszy dzień z hakiem zamiast ręki.

Facet był u kochanki, ale zrobiło się późno i trzeba wracać do domu. Mówi więc do niej:

- Daj trochę wódki, ochłapię się, to żona nie będzie czuła Twoich perfum. Facet wraca do domu, a żona wali go po mordzie.

- Za co?

- Myślałeś, że jak się poperfumujesz to nie pocuję, że wódkę piłeś?

Teściowa rozmawia z zięciem:

- Skoro mnie tak nienawidzisz, to dlaczego postawiłeś moje zdjęcie na kominku?

- Żeby dzieci nie zbliżały się do ognia...

Żona do męża:

- Wiesz? Dzisiaj mi się poszczęściło! Idę obok zsypu na śmieci, patrzę a tam para pantofelków stoi.

A jakie piękne! Przymierzam - mój rozmiar!

Mąż:

- Taaa... Poszczęściło Ci się.

Po paru dniach żona znowu mówi:

- Słuchaj, idę do domu, a u nas na podjeździe, na żywopłocie, futro z norek wisi. Przymierzam - mój rozmiar!

Mąż kręci głową z podziwem:

- Szczęściara z Ciebie. A ja - popatrz - nie wiem czemu,

ale szczęścia nie mam. Wyobraź sobie, wkładam wczoraj rękę pod poduszkę, wyciągam bokserki, przymierzam - i nie mój rozmiar!!

Rodzina siedzi przy stole.

Mały Jasiu pyta się taty:

- Tatusiu dlaczego ożeniłeś się z mamą?

Tata odkłada widelec i patrząc na żonę mówi:

- Widzisz, nawet dziecko tego nie rozumie...

Dla Milusińskich

CO ZNAJDUJE SIĘ W MOJEJ SYPIALNI?

Spójrz na obrazki i wpisz nazwy przedmiotów do odpowiednich komórek krzyżówki. Dowiedz się „tajnego zwrotu”, będącego początkiem zdania. Uzupełnij to zdanie informacją o sobie.

11

6

4

5

12

8

9

2

7

10

11

12

7

3

10

1

do godziny.

Słowacka firma pił mechanicznych przysłała je na test do rosyjskich drwali, którzy nigdy nie widzieli pił mechanicznej.

Ma ona ścinać 250 drzew dziennie.

1 dzień: 300 drzew

2 dzień: 200 drzew

3 dzień: 150 drzew

Kiedy inspektor przyszedł sprawdzić te piły mówi:

- Obudowa średnio zniszczona,

łańcuch do wymiany, silnik nienaruszony!

Na to drwale:

- TO TO MA SILNIK!

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której

słychać straszny wrzask. Wchodzi do klasy, łapie za rękę najgłośniejszego wrzeszczącego, wyprasza go na korytarz i stawia w kącie.

Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech chłopców, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?

- A z jakiej racji?

- No...przecież skoro nasz nowy pan od geografii stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?

Nauczycielka zwraca się do ucznia, patrząc mu wnikliwie w oczy:

- Zawsze gdy jest klasówka Ciebie nie ma, bo babcia chora, tak?

- Tak, proszę pani, my też podejrzewamy, że babcia symuluje.

Opracował
Jacek Zawojski

Silver Key Realty
Anna Prusko
Broker
REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań
Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na
Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

Klub Dobrej Książki prezentuje

w opr. Marii Suchy

Fabienne Verdier „Pasażerka ciszy. Dziesięć lat w Chinach.”

Książka Fabienne Verdier „Pasażerka ciszy. Dziesięć lat w Chinach.” została napisana po latach od czasu podróży autorki do Chin. W chwili powstawania powieści Fabienne Verdier była już uznaną artystką nie tylko w rodzinnej Francji.

Urodziła się w 1962 w Paryżu, studia ukończyła na Akademii Sztuk Pięknych w Tuluzie, skąd wyjechała na stypendium do Chin. Był rok 1985, a kraj podnosił się powoli z chaosu po rewolucji kulturalnej. Nawykła do swobody w podejmowaniu decyzji, młoda Francuzka trafia na komunistyczną rzeczywistość Instytutu Sztuk Pięknych w Syczuanie. Nieustannie odbija się od ściany ograniczeń, narzucanych przez partyjny reżim. Nie do końca zdaje sobie sprawę z konsekwencji swoich poczynań, z tego, na jakie szykany naraża ludzi, z którymi się kontaktuje wbrew woli swoich „opiekunów”. Jednak cechuje ją niezwykła pasja i upór w dążeniu do celu, jakim jest poznanie tradycyjnego chińskiego malarstwa. W miarę pobytu uczy się języka, przełamuje bariery kontaktów, dociera do starych mistrzów, którzy wprowadzają ją w tajniki dawnej sztuki kaligrafii.

Jednak okazuje się, że w wyniku



rewolucji kulturalnej zniszczono większość bezcennych dzieł, a artystów albo zabito, albo zgębiono odsyłając na odległą prowincję w głodowe warunki życia. Próby dotarcia do dawnych twórców nie są łatwe. Ci, którzy przeżyli terror maoizmu, boją się rozmawiać, zwłaszcza z cudzoziemką. Ze zgrozą sama odkrywa konsekwencje rewolucji kulturalnej. Oto gdy wreszcie

dotarła do mistrza Cheng Jun, który ma nauczyć ją sztuki grawerowania pieczęci, okazuje się, że hunwejbini obcieli mu lewą dłoń. Mimo zagrożeń, starzy mistrzowie pozostają wierni swoim zasadom, a ich podejście do roli medytacji w twórczości przywodzi na myśl malarzy ikon, którzy przed nałożeniem farby na pędzel, przez post i modlitwę przygotowywali najpierw ducha i ciało.

Mogą nas dziwić szokujące dla Francuzki doświadczenia z akademika czy studenckiej stołówki, ale te nie tak bardzo różnią się od naszych wspomnień z wczesnych lat osiemdziesiątych. Jednak dla takiej dziewczyny jak Fabienne, chińska codzienność wywołuje szok na każdym kroku. Ona jednak zawzięcie dąży do swego celu, uczy się języka, najpierw mandaryńskiego, potem syczuańskiego, prośbą i groźbą poprzez interwencje na najwyższych szczeblach przełamuje kolejne bariery, zdobywa zaufanie i zrozumienie chińskiego otoczenia.

Po sześciu latach, gdy w roku 1989 przygotowuje dyplomowy wernisaż, w Pekinie na placu Tiananmen czołgi natarły na manifestantów. Ambasada francuska bije na alarm. Fabienne dostała 24 godziny na opuszczenie

Chin; za radą przyjaciół przed wyjazdem niszczy wszystkie swoje notatki z obawy przed ich konfiskatą na granicy. To może wyjaśniać, dlaczego książka „Pasażerka ciszy. Dziesięć lat w Chinach” momentami robi wrażenie lekkiego zagubienia w chronologii wydarzeń i pewnego dystansu do przeżywanych sytuacji. Mimo tego z każdego akapitu widać niesamowitą miłość do malarstwa i niezwykłą fascynację sztuką starożytnych Chin. Zostało to dostrzeżone w Paryżu - Fabienne Verdier, mimo braku przygotowania merytorycznego, zostaje delegowana do Pekinu jako attaché kulturalny. Ten pobyt kończy się ciężką chorobą i przymusowym powrotem do Francji.

Podczas lektury „Pasażerki ciszy. Dziesięć lat w Chinach.” mimowolnie przypominają się postaci Olgi Boznańskiej czy Marii Jaremy „Jaremiarki”. Warto więc sięgnąć po książkę Fabienne Verdier, aby podjąć próbę porównania ich twórczości, warunków społecznych, w jakich walczyły o swoje pasje, ceny, jaką każda z nich zapłaciła za wierność idei. Co ciekawe, z upływem lat Fabienne Verdier zaczęła tworzyć monotypie, tak jak swego czasu Jaremiarka, tyle że jej dzieła spotkał jakże odmienny los.

Kącik Poezji

ZAMIANA NA NIESZCZĘŚCIA

Zamień się ze mną na nieszczęście
Bo przecież mam od Ciebie większe
Nie daj się prosić dłużej prosić
Bo nie mam siły już go nosić.

Twoje jest małe, niewidoczne
Przy Twym nieszczęściu więc odpoczne
A później swoje przeolbrzymie
Odbiorę zanim pod nim zginiesz!

Dziękuję, żeś się na to zgodził
By mi cierpienia ból ukoić
I w sercu z mym cierpieniem chodzić
Kiedy ja w sercu chodzę z Twoim!

Czuję, że dłużej nie ustoje
Oddaj mi więc nieszczęście moje
Głupotą było się zamieniać
Niech każdy nosi swe cierpienia!

Wybacz, że nigdy nie widziałem
Że ja przy Tobie małe miałem
Nieszczęścia los na miarę kroi
Lepiej zostanmy więc przy swoich.

Dziękuję, żeś się na to zgodził
Żeby przyjaźnią próbnie sprostać
Nieszczęściom przecież o to chodzi
By każdy przy tym swoim został!

Krzysztof Cezary Buszman

USKRZYDLONE NADZIEJE

Gdy przychodzi drogę obrać
To wyborów się nie lękam
Ważne, żeby była dobra
Wtedy będzie też i piękna!

W moim życiu cuda goszczą
Bo doszedłem z nim do zgody
A ze strachu przed starością
Można tylko umrzeć młodym!

Odejść musi to co przyszło
Więc dziś szczęściem się napawam
A co inni o mnie myślą
To wyłącznie jest ich sprawa!

Wszystko widzę już inaczej
Jakby nagle mnie olśniło
Czuając, że czas cenny tracę
Kiedy zaniedbuję miłość.

I uskrzydlałam swe nadzieje
Którym myśl przewodzi taka-
Z tym się najprawdziwiej śmieje
Z kim też mogę i zapłakać!

Krzysztof Cezary Buszman

SCALANIE

Niech Cię iluzja nie uwiedzie
Niejeden przez nią już oszalał
I już niczego nigdy nie dziel
I zawsze wszędzie wszystko scalaj.

I przed cierpieniem nie uciekaj
Tam, gdzie poniosą dal i oczy
Bo jak przystało na człowieka
Odważnie musisz je przekroczyć.

I zapamiętaj moje słowa
By uchroniły Cię od złego
Trudno o wszystkim decydować
Gdy jeszcze nie wie się niczego!

Krzysztof Cezary Buszman

Sen o zmętnieniu

Nie zamierzam
mierzyć się z sobą
tobie zostawiam

zwycięstwa i hańby
przeoczenia i zaniedbania
pewności i nadgorliwości

dziwne jest światło
bez cienia cienia

czym się odbije
w nas?

Kazimierz Kocharński

Kołysanka

Do szpiku kości
tchnę przejęty
barwą,
od której liść się plami.
Żółć mi zalewa umysł tępy
i sen mój
ciągle nie wyspany.
Rozkołysany w pajęczynie,
z boku na bok odkładałam chandrę.
Czekam,
aż wiosło łódź opłynie,
a palec
skruszy ciszy wargę.
Czekam,
aż piołun smak goryczy
utopi w szkle chrzczonego wina,
a potem
może spadać gwiazda
i tęcza barwny huk napinać.

Kazimierz Kocharński



A oto

Wyszła naprzeciw
skarga,
na kolanach,
cicha, skruszona,
z twarzą wysmaganą;
prawda niewierna
drzwi przymknęła cichcem,
obluda z kłamstwem
odziały się w prawo.
W modlitwie dłoni skuliła się
wiara,
nóż ogłupiały
odjął dłoń od chleba;
słowo
po trzykroć ochrzczone w zamiarach
behradne pięści kładzie
na klepsydrze nieba.
Coś nagle pękło,
coś się rozsypało;
dźwiękiem fałszywym
zaskrzypiała struna...
Mówią,
że tylko w bólach urodzi się nowe;
i że nie czas żałować dnia,
gdy stary umarł.

Kazimierz Kocharński



TRANSPORT NA LOTNISKA
Lotniska: JFK, Logan, Newark, Bradley



WYSYŁKA PACZEK
Prosto z naszego biura do Polski





MIENIE PRZESIEDLEŃCZE
Wysyłamy samochody, quady, skutery, mienie przesiedleńcze



ODNAWIANIE PASZPORTÓW
Pomagamy we wszystkich formalnościach



WYSYŁKA PIENIĘDZY
Prosto z naszego biura do Twoich najbliższych



LUXE RIDE
ENTERPRISE

Nasz adres:
40 BROAD ST,
NEW BRITAIN,
CONNECTICUT

Nasze numery telefonów:
(860)922 1210
(860)924 0913
(860)357 3023

Nasza strona:



luxerideenterprise.com

MoneyGram

luxerideenterprise.com

- * **SPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW**
- * **NAPRAWA SAMOCHODÓW**
- * **DIAGNOSTYKA**
- * **WYMIANA OLEJU**
- * **SPRZEDAŻ I WYMIANA OPON**
- * **BLACHARKA**

Jesteśmy czymś więcej niż typowym warsztatem samochodowym. Jesteśmy dumni z naszej pracy i zapewniamy, że nasi klienci odjeżdżają zadowoleni. Relacje z klientami są dla nas bardzo ważne, dlatego możesz liczyć na to, że wykonamy najlepszą pracę!

Mówimy po polsku, ukraińsku i angielsku

AUTO ONE
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES



SCAN ME

Call 860-505-0816
facebook.com/AutoOneCT

Business Hours:
Mon.-Fri. 8:00am - 5:00pm
Sat. 8:00am - 1:00pm

1 Farmington Ave., New Britain, CT



PODLASIE MEAT MARKET

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA **PYSZNE PIECZONE INDYKI**
nadziewane farszem mięsnym bądź owocowym

TYLKO U NAS

WŁASNE WYROBY MIĘSNO-
WĘDLINIARSKIE
BEZ KONSERWANTÓW I BARWNIKÓW

**UWAGA!
NOWOŚĆ!**

POLSKIE OBIADY I DANIA GARMAŻERYJNE
NA GORĄCO ORAZ WIĘKSZY ASORTYMENT
DOMOWYCH WYPIEKÓW



**WSZYSTKIM PRZYSZŁYM I OBECNYM KLIENTOM
ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT DZIĘKCZYNIENIA!**

188 High St,
New Britain, CT 06051
(860) 357-3051

GODZINY OTWARCIA
PON:8AM-7PM | WT:8AM-7PM | ŚR:8AM-7PM
CZW:ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA 8AM-3PM
PT:8AM-7PM | SOB:7AM-6PM | ND:8AM-2PM

www.podlasiemeatmarket.com

MEDICARE

UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE DLA SENIORÓW

- pomoc w zapisaniu się na Medicare
- pomoc w wyborze właściwego planu Medicare
- pomoc w sprawdzeniu Twoich kwalifikacji na zapomogę, która może pomóc płacić za Twoje ubezpieczenie i pokryć koszty lekarstw
- porady finansowe: IRA, 401K, ANNUITY, ROTH IRA itp.
- pomoc w zapisaniu się na "Obama Care" - ACCESS HEALTH
- plany Medicaid dla osób w domach opieki seniorów
- ubezpieczenia na życie
- NOTARIUSZ PUBLICZNY

Osoby z niskimi dochodami, które otrzymują ze stanu (Gray Card), właśnie teraz mają okazję skorzystania z planu, który pokrywa usługi dentystyczne okulistyczne, koszty dojazdu do lekarza, koszty kupna aparatów słuchowych, pomaga sfinansować zakupy produktów spożywczych i medycznych, które nie wymagają recepty.

Chroń i powiększaj swoje oszczędności zaczynając od 5% rocznej stopy procentowej. Nie zwlekaj z podjęciem decyzji. Zadzwoń do nas już dziś! Stawki mogą już wkrótce ulec zmianie.

LIMIT MIĘSIĘCZNYCH DOCHODÓW, ABY KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC STANOWĄ		
QMB	1 osoba małżeństwo	\$2,564.00 miesięcznie \$3,467.00 miesięcznie
SLMB	1 osoba małżeństwo	\$2,807.00 miesięcznie \$3,797.00 miesięcznie
ALMB	1 osoba małżeństwo	\$2,989.00 miesięcznie \$4,043.00 miesięcznie



**BEATA
RAYMOND**

**LICENCJONOWANA
AGENTKA NA
STANY:
CT, MA, FL**



195 WEST MAIN STREET, NEW BRITAIN CT 06052
360 N MAIN ST, SUITE 5, SOUTHTON CT 06489

**GODZINY PRACY
BIURA NEW BRITAIN
PON-PT 9AM-4PM
SOBOTA 9AM-12AM (CO DRUGĄ)**

WEBSITE: RAYMONDSENIORPLANNING.COM
EMAIL: RAYMONDSENIORPLANNING@GMAIL.COM

(203) 699-2611

We do not offer every plan available in your area. Any information we provide is limited to those plans we do offer in your area. Please contact Medicare.gov or 1-800-MEDICARE to get information on all of your options